Nr. 43. Poniedziałek, 23 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty Ernesta Augusta księcia Cumberland, księcia Brunświckiego i na Lüneburgu nr. 42, Emerykowi Polak, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Zdiradov".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia lutego b. r. dyrektorowi akademii handlowej „zakładu Revoltella" w Tryeście, Karolowi Markwardowi Sauer, w uznaniu jego długoletniej i zasłużonej działalności na polu naukowem i literackiem, nadać najmiłościwiej tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Orędzie królowej Anglii do obu izb parlamentu jest aktem, który w obecnem położeniu rzeczy w W. Brytanii pozwala się domyślać, jakie usposobienie przeważa w decydujących sferach. Ze w ostatniej chwili zaszła zmiana zapatrywań co do głównych punktów polityki, świadczy okoliczność, iż przed otwarciem parlamentu nie zapowiadano żadnego aktu, ani nawet w dniu otwarcia nie wiedziano nic o ogłoszonem dopiero nazajutrz orędziu. Nie wyjaśnia to wprawdzie istotnych zamiarów gabinetu, nie pokazuje jeszcze nadzwyczajnie trudnego położenia w Sudanie, ale może poniekąd służyć za wskazówkę, że korona życzy sobie usłyszeć program polityczny, ujęty w ściślejsze ramy, niż dotychczasowy dowolny system Gladstona. Takiego programu i jakiejś rękojmi domaga się również i opozycya, używając w tym celu jedynego środka, jaki posiada, a którym jest wniosek nagany dla gabinetu. Rozprawy nad tym wnioskiem naznaczone zostały na dzień dzisiejszy. W motywach, powodujących opozycyę do takiego kroku, podniesiono między innemi, że parlament ma niemniej wielką odpowiedzialność wobec kraju jak ministerstwo, i że gdyby w chwili krytycznej nie wystąpił, to słusznie mógłby spotkać go zarzut, iż nie korzystał ze środków nastręczonych mu przez konstytucyę, narażając kraj na widoczne niebezpieczeństwa.

Ale z takiem wystąpieniem opozycyi, przeważnie konserwatywnej, łączy się niełatwy warunek, objęcia po ministerstwie, gdyby ustąpiło, wszelkiej odpowiedzialności. Torysowie Izby gmin oświadczali wprawdzie przez usta swego reprezentanta przed zebraniem parlamentu, że nie chcą obalić gabinetu, ale przyjaciele ich polityczni z Izby wyższej zdecydowani być mają na doprowadzenie do stanowczego przesilenia. Według nich bowiem niedość jest potępić przeszłe czyny nieudolnej polityki; sytuacya jest tego rodzaju, że należy koniecznie i stanowczo zdecydować się na jakiś plan i program polityczny w Sudanie.

Wezwanie księcia Hassana-baszy na stanowisko komisarza cywilnego przy Wolseleyu, nie znalazło uznania w sferach konserwatywnych, a podobno i wyżej. Krok ten poczytują w Anglii powszechnie za nowy wybieg niezrozumiałej polityki Gladstona, który nie mogąc czy nie chcąc zdobyć się na program niedwuznaczny, szuka nowej ofiary. Skoroby bowiem powiodło się uśmierzyć powstanie, to wszelkie sukcesa zawarowałby pierwszy minister dla siebie, ale gdyby przyszło do groźniejszych jeszcze następstw, jak naprzykład do rozruchów w górnym Egipcie, to Gladstone zepchnąłby wtedy niewątpliwie całą odpowiedzialność na komisarza rządu egipskiego.

Wobec tych podejrzeń, które podnosi poważna część prasy angielskiej, tem większe będą miały znaczenie toczące się dzisiaj obrady nad wotum nagany, które, jak to widzimy z doniesień o porozumiewaniu się reprezentantów obozu konserwatywnego, mają objąć cały program dalszej polityki, opartej na dokładnem zrozumieniu obecnego stanu rzeczy i interesów kraju. Złożyło się zresztą tak, że do obrad nad położeniem i polityką zewnętrzną, oznaczono właściwie dwa terminy. Dzień dzisiejszy poświęcony został dyskusyi nad wotum parlamentu, a dzień 2 marca przeznaczono na obrady nad orędziem królowej. Orędzie zaś to, spowodowane jedynie i wyłącznie położeniem krytycznem wojsk w Sudanie, nastręczy więcej jeszcze sposobności do skrystalizowania się opinij i ugrupowania stronnictw w parlamencie. W tej tak ważnej chwili dla państwa cała niemal prasa Anglii wyraża przekonanie, iż wszystkie stronnictwa zaniechają walki partyjnej a całą swą działalność i wszystkie siły poświęcą obmyśleniu i ułożeniu programu takiej polityki, któraby, wybrnąwszy z nagromadzonych trudności, zadość uczyniła interesom kraju i zrehabilitowała zachwianą powagę W. Brytanii.

Rada państwa.

(*CCCLXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 21 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o inwestycyach dla poręczonej przez skarb sieci Austryackiej kolei Północno-Zachodniej (projekt rządu upoważnia rząd do podwyższenia gwarancyi skarbowej dla rzeczonej kolei w celu zaciągnięcia pożyczki 11 milionów, oprocentowanej po 4 od sta, podlegającej umorzeniu w 67 latach, a służącej na pokrycie kosztów inwestycyjnych, z której to pożyczki kolej ma spłacić skarbowi przeszło 3 miliony otrzymanych dotychczas zaliczek) i projekt ustawy o pomnożeniu taboru na skarbowych drogach żelaznych

Morawsko-szląski związek straży pożarnych petycyonuje o uwolnienie wartości rekwizytów do gaszenia pożarów, od należytości skarbowych. Do petycyi tej zabiera głos poseł Wildauer, przemawiając za jak najrychlejszem załatwieniem jej przez komisyę stemplową, której ją przekazano.

Poseł Schönerer zapytuje przewodniczącego komisyi stemplowej, kiedy wniesie do pełnej Izby zażądany niedawno osobny projekt o podatku giełdowym. — Zapytanie to pozostaje bez odpowiedzi; przewodniczący bowiem komisyi stemplowej, poseł Henryk Clam-Martinitz, jest chory, a zastępca jego nieobecny.

Poseł Fürnkranz zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad petycyami karczmarzy w Dolnej Austryi o zniesienie systemu wydzierżawiania podatków spożywczych.

Przewodniczący komisyi podatkowej, p. Jaworski odpowiada, że petycye te po większej części są w komisyi załatwione, a niebawem może i w pełnej Izbie dostaną się pod obrady.

ZA OCEANEM

W roku 1798 miasto Filadelfia nie było jeszcze tak ogromnym ogrodem, jakim przedstawia się dzisiaj. Budynki jego rozciągały się wprawdzie na bardzo rozległą przestrzeń, w promieniu obwodu swojego obejmując liczne łąk sąsiednich płaszczyzny, ale jednak nie było w mieście owej zwartości, owego szeregu pod sznur wyciągniętych kamienic, lśniących białemi murami, jakie cechę każdego dużego miasta stanowią. Natomiast ulice wyglądały na drogi wiejskie, porżnięte kolejami, zakrzepłemi w gliniastym gruncie, a małe, przeważnie wiejskie i drewniane domki, odległe jeden od drugiego, kryły się w głębi świecących zielenią drzew i obsypanych białem kwieciem sadów. W czasie, kiedy u nas śniegi leżą jeszcze na pół łokcia grubości, a zmarznięte sąple lodu od strzechy słomianej zwieszają się aż do powały domostwa, tu już panowała wiosna w całym swym przepychu barw, słońca i woni. Kiedy niskie krzewy porzeczek i agrestu owoc już dojrzewający niosły, pękate w pniach swoich czereśnie, grusze i śliwy śmietanką, kwieciem oblane były, a dokół nich krążyły z brzękiem roje owadów, kolibry złotopióre na wiotkich ich gałązkach się kołysały, a aromatyczne powietrze przepełniało się rozgwarem rozśpiewanego ptactwa i brzęczących złotoskrzydlnych muszek.

Wśród podobnego otoczenia, na jednem z przedmieść, które już dziś oddawna w granice miasta weszło, stał domek maleńki, drewniany, dachem spiczastym, jakby chińska altanka przykryty, a kiedy zielone story u okien jego spuszczone, jaskrawość słońca łagodziły, we wnętrzu mimo to woń i aromat nasycały powietrze, a lekki wietrzyk, wkradający się przez otwory storów, zostawiał opar mocno dogrzewającego słońca na zewnątrz, tu zaś wciągał jedynie świeżość i kwitnących drzew balsamy.

W najobszerniejszej komnacie domostwa, służącej zarazem za salon i za jadalnię, pod ścianą stał długi szezlong, zielonym safianem wybity i na nim, wspierając głowę na wyszarzanej skórzanej poduszce, leżał mężczyzna, którego wiek na pierwszy rzut oka bardzo trudno było odgadnąć. Lekki i rzadki czarny zarost, jaki wierzchnią jego wargę pokrywał, kazałby się w nim domyślać młodzieńca, kóry tylko co epokę dojrzałości przebył i wkroczył dopiero w wiek męzki. Kto jednak twarzy tej przyjrzał się dokładniej, dostrzegał łatwo, że pierwsze to wrażenie zwodniczem było, policzki bowiem mężczyzny tego zapadłe były i bez rumieńców, wysokie czoło głębokiemi bruzdami trosk czy rozmyślań poorane, przy oczach zbiegała się gęsta siatka zmarszczek, a wśród kruczej i krótko obciętej czup yny nie rzadko srebrne przebijały się nitki.

Był to Tadeusz Kościuszko, który, przybywszy tu rannym i ciężko chorym, od pewnego już czasu wyraźnie do zdrowia powracał. Rany jego zasklepiały się i goiły, do duszy zstępował mu spokój i nadzieja, a liczni znajomi, którzy do domku przedmiejskiego w Filadelfii jakby do cudownego miejsca odbywali pielgrzymkę, wychodzili ztąd pełni otuchy i przekonania, że ich drogi przyjaciel z każdym dniem coraz wyraźniej się krzepi i tylko patrzeć, póki zupełne zdrowie i całą wrodzoną organizmowi jego energię odzyska.

Liczne te odwiedziny, chorego i znękanego trapiły może, zmordowanym jednak niemi się nie czuł, wiedział bowiem, że wszystko to pochodzi ze szczerej i bezinteresownej miłości, a nadto czuł, że siły rzeczywiście mu powracają.

Ostatnia wizyta właśnie najserdeczniejszego przyjaciela, wiceprezydenta Jeffersona, przyniosła mu uspokojenie i napełniła otuchą; zamknął oczy i marzeniami bujał po nieujętym, ale pełnym sprawiedliwości i szczęścia świecie. Blada twarz jego pod wpływem rojeń ożywiała się, wystąpiły na nią rumieńce, nie takie okrągłe i wypieczone jak to było w czasie choroby, ale zdrowe, zabarwiające karminem policzki, tak, że towarzysz jego, siedzący nad dziennikiem w tejże samej komnacie, na gazetę oczu nie zwracał, tylko utkwił je w obliczu leżącego.

Towarzysz ten w całej pełni na tę nazwę zasługiwał, od czasu bowiem, gdy do boku naczelnika w obozie szczekocińskim przybył, nie rozstawał się z nim wcale, chyba kiedy w więzieniu do oddzielnej celki go posadzono. Był to mężczyzna silnie zbudowany, o szerokich ramionach i wydatnej piersi, a lubo na zegarze życia jego wydzwoniła już czterdziestka, prawdziwym młodzieńcem jeszcze się wydawał. Przyczyniały się do tego niezawodnie długie, na kołnierz spadające, jasnopłowe włosy, przypominające barwą swą dojrzałe żyto na polskim łanie, tudzież twarz starannie wygolona. Na twarzy nadto całej, rozlany był wyraz pogody i wesołości niemal, oczy duże, niebieskie, bystre rzucały promienie, a usta, zapewne na widok powracającego do zdrowia przyjaciela, złożyły się w uśmiech szczęśliwości pełen. Wprawdzie nos ostro dosyć zakończony i kąciki warg, ku górze podane, w fizyonomii tej zdradzały pewną dażność do złośliwości a szyderstwa, ale półkoliste zmarszczki pod oczami świadczyły, że twarz ta często do serdecznego śmiechu się składa, a jeżeli śmiech z dążnością do obserwacyi hałaśliwie wybucha, przestaje być szyderstwem, a jest raczej zabytkiem owej narodowej naszej jowialności, której rzeczywiste pojęcie zatraciliśmy już dawno i zaledwie z tradycyi pojęcie wyrobić sobie o niej jesteśmy w możności.

Mężczyzną tym był Julian Ursyn Niemcewicz, osobistość, która koniec zeszłego i początek bieżącego stulecia szeroko osobą swoją wypełnia Pod owe czasy już *poëta eximius*, mąż stanu i publicysta wypróbowany i w walkach żołnierz mężny a waleczny.

Chociaż z zachwytem w ożywiającą twarz przyjaciela swego się wpatrywał, przypuszczając jednak, że mógł się on zdrzemnąć, dech w sobie zaparł, aby go nie zbudzić i tylko ciemnobłękitne oczy swe w niego wytężył. O wszystkich środkach ostrożności atoli nie pamiętał widocznie; dziennik bowiem ze stołu na kolana jego się zsunął, a kiedy go chciał w tem spadaniu zatrzymać, szelest głośny gniecionego papieru dał się słyszeć i Kościuszko zamknięte powieki otworzył.

— Cóż to się dzieje, mój Niedźwiedziu? — rzekł. — Czyż za szlacheckim idąc obyczajem, pośniadaniową sobie urządziłeś drzemkę?

Nazywanie Niemcewicza niedźwiedziem, nie było wcale przymówką do niezgrabności lub innych przymiotów smorgońskiemu akademikowi właściwych, ale było to przetłómaczenie na język polski przydomku *Ursyn*. nazwy zresztą którą właściciel sam nie gardził, często bowiem na listach swoich wyrazem „Niedźwiedź" się podpisywał.

Niemcewicz, widząc, że naczelnik nie spi, a owszem słowa jego pewnej umysłowej swobody i pewnego humoru dowodzą, idąc za otwartą swoją naturą, postanowił za pierwszym zamachem wypowiedzieć to, co mu na sercu leżało, i dlatego, korzystając z rozpoczętej rozmowy, zaraz, widocznie w dalszym ciągu poprzedniej dyskusyi, prawił:

— Bo też doprawdy, mój generale, uczciwszy uszy, wiążesz się z subjektami,

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu załatwiono projekty rządowe, przekazując je właściwym komisyom: o przedłużeniu stanu wyjątkowego pod względem sądowniczym w kotarskim okręgu sądowym (komisyi karno-prawniczej); o odnowieniu hipotek w Vorarlbergu (komisyi prawniczej); o wydatkach z funduszu melioracyjnege na rok 1885 (komisyi melioracyjnej); o zamianie kilku skarbowych parcel gruntowych w Wiedniu na inne (komisyi budżetowej); o umowie z rządem węgierskim w sprawie opodatkowania kolei Koszycko-Bogumińskiej (komisyi podatkowej); o kredytach dodatkowych dla Ministerstwa oświecenia (komisyi budżetowej); o inwestycyach dla poręczonej przez skarb sieci Austryackiej kolei Północno-Zachodniej (komisyi kolejowej)

W trzeciem czytaniu uchwalono ustawę o zbudowaniu gmachu dla jednego z gimnazyów czeskich w Pradze.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu rządowe projekty ustaw o przedłużeniu terminu płatności niektórych pożyczek i zaliczek skarbowych, udzielonych okolicom, gminom i osobom z okoliczności klęsk, mianowicie: gminie Tachau w Czechach przedłużono termin spłacenia pożyczki 70.000 zł. udzielonej z okoliczności powodzi w r. 1871 do dnia 1 stycznia r. 1890 (jest to już trzecie przedłużenie terminu); okolicom w Czechach, które w r. 1872 otrzymały zaliczki z okoliczności powodzi, przedłużono termin spłacenia ich również do dnia 1 stycznia roku 1890 (jest to również trzecie przedłużenie terminu); mieszkańcom miasta Joachimsthal, którzy w r. 1873 otrzymali zaliczki z okoliczności pożaru, przedłużono termin spłacenia ich także do dnia 1 stycznia r 1890 (jest to drugie przedłużenie terminu)

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o rozszerzeniu ulg w podatku gruntowym, przepisanych w artykułach IV i V ustawy z dnia 7 czerwca roku 1871, na te wypadki, w których grunt przechodzi z rodziców na dzieci. O projekcie tym pisaliśmy w osobnej korespondencyi zaraz po wniesieniu, przypominamy więc tylko co następuje: Ustawa z r. 1881 o ogólnej sumie podatku gruntowego przepisuje stadyum przejściowe dla tych, których podatek gruntowy podwyższony został o więcej niż o 10 prc. dawnej powinności; stadyum to ma trwać lat dziesięć, od roku 1881 do r. 1890; w roku pierwszym ma się ściągnąć tylko dziesiątą część podwyżki, w roku drugim dwie dziesiąte, w trzeciem trzy dziesiąte i t. d, tak że dopiero w r. 1890 ma się pobierać cały podatek gruntowy wedle podwyższonej przez regulacyę powinności. Ulga ta atoli ma służyć tylko dawnym właścicielom gruntów, a w razie przeniesienia własności gruntowej w czasie dziesięciolecia tego na nowego nabywcę ulga ma ustać; nowy nabywca ma płacić odrazu całą podwyższoną powinność podatkową. Ponieważ władze finansowe przez nowego nabywcę rozumiały także dzieci dawnych właścicieli, a ustawa z r. 1881 właściwie tego nie chce, przeto rząd wniósł niedawno projekt ustawy stanowiącej, że w razie przeniesienia własności gruntowej na dzieci, lub na osoby żyjące z dziećmi w małżeństwie, ulga wynikająca z dziesięcioletniego stadyum przejściowego ustawać nie ma, i że to, co władze finansowe dotychczas w nadmiar ściągnęły, ma się opodatkowanym zwrócić. Komisya Izby poselskiej wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi ogólnej pos. Weitlof uderza na rząd, że nie wniósł tego projektu z własnej inicyatywy, lecz dopiero po jego (mowcy) interpelacyi, a przez długi czas pozwolił władzom skarbowym samowolnie postępować z opodatkowanymi. Cała przeto zasługa położenia kresu tej samowoli, szczególnie dotkliwej dla włościan, należy się lewicy.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Mayer, odpiera zarzut samowoli. Ustawa z r. 1881 nie mówi wyraźnie o przejściu własności z rodziców na dzieci, o tem mówią tylko motywa ustawy; od władz skarbowych zaś, które i tak są zbyt obarczone pracą, nie można wymagać, aby troszczyły się o motywa ustawy, gdy ustawa sama jest jasna. Pos. Weitlof zarzucił rządowi także, iż nie wniósł tego projektu z własnej inicyatywy, lecz dopiero w skutek interpelacyi lewicy. Zarzut ten jest również niesłuszny; albowiem przypadek tylko zrządził, że pos. Weitlof otrzymał wiadomości swe o praktyce władz skarbowych i o zażaleniach osób opodatkowanych, równocześnie z rządem, który natychmiast, nie czekając interpelacyi pos. Weitlofa, począł czynić dochodzenia; podczas dochodzeń tych dopiero pojawiła się interpelacya pos. Weitlofa. Charakterystyczna to okoliczność, że pos. Weitlofowi projekt niniejszy nastręcza sposobność do rekryminacyi i zarzutów, gdy tymczasem w komisyi przyjęto go z wdzięcznością dla rządu.

Pos. Weitlof replikuje, że ciekawe to pojmowanie obowiązku, iż władze nie potrzebują troszczyć się o motywa ustaw. Co do rzeczy samej, mowca mniema, że rząd wcale nie potrzebował wnosić projektu ustawy, lecz zapobiedz praktyce władz skarbowych rozporządzeniem ministeryalnem. (W wspomnianej wyżej korespondencyi naszej przytoczyliśmy to właśnie jako dowód konstytucyonalistycznego usposobienia rządu, że nie sposobem administracyjnym, t. j. nie rozporządzeniem, lecz sposobem ustawodawczym kładzie kres praktyce władz skarbowych; a pos. Weitlof czyni rządowi zarzut z tego! Czyż to nie jest opozycya fakcyjna? *Przyp. sprawozd*).

Minister skarbu dr. Dunajewski: Pan poseł w interpelacyi, której daty sobie nie przypominam, wynurzył życzenie. Temu życzeniu rząd uczynił zadość, wnosząc do wys. Izby projekt ustawy, która, jak mi się zdaje, zupełnie zaspakaja uczuwaną potrzebę. Czy zaś rząd w pewnym wypadku może administracyjnie czy też ustawodawczo rzecz załatwić, o tem decyzya zawisła od własnego przekonania jego, ograniczonego naturalnie ustawami. Rząd był tego zdania, że w tym wypadku właściwą drogą postępowania jest ustawodawcza; aleć wolno każdemu posłowi być innego zdania. Czy jednak droga obrana przez rząd zasługuje na zarzuty właśnie ze stanowiska poselskiego, o tem niech wys. Izba sądzi. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Pos. Fürnkranz uznaje dobrodziejstwo projektowanej ustawy, usuwającej wątpliwości o ulgach, szczególnie znacznych dla stanu włościańskiego, i oświadcza się za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera.

Uchwalono ustawę i zaraz także w trzeciem czytaniu

Następuje drugie czytanie rozporządzenia całego rządu z dnia 19 grudnia r. 1884 o zawieszeniu w pewnych wypadkach zbrodniczych czynności sądów przysięgłych w Wiener-Neustadzkim okręgu sądowym. — Komisya wnosi przyjąć je do wiadomości. Bez dyskusyi uchwalono.

Idzie z kolei drugie czytanie wniosków Mengera i Meznika o zmianę ustawy z dnia 27 grudnia r. 1880 co do opodatkowania spółek zarobkowych, gospodarczych i pożyczkowych. — Interpretacya ustawy tej przez władze skarbowe jest co do spółek rzeczonych niezgodna z intencyą ustawodawcy. Władze bowiem przypuszczają, że gdy spółka pożyczkowa ulokuje swoje zasoby kasowe chwilowo w innym zakładzie pieniężnym aby nie leżały bez pożytku, nie można już zaliczyć tej spółki do kategoryi tych, które działalność swą ograniczają na własnych członków, i że skutkiem tego należy je opodatkować nie wedle przepisów ustawy z dnia 27 grudnia r. 1880, lecz wedle powszechnych przepisów o podatkach zarobkowym i dochodowym Temu pojmowaniu rzeczy zapobiedz ma wniosek Meznika, wedle którego elokacya zasobów kasowych ze strony przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków nie ma być uważana za rozszerzenie działalności spółki na nieczłonków. Inna niewłaściwość w interpretacyi ustawy tyczy się opodatkowania procentów, które spółka pożyczkowa opłaca od ulokowanych w niej kapitałów. Intencyą ustawodawcy było zwolnić od opodatkowania zarówno procent od depozytów członków spółki, jak i procent za pożyczki, które spółka zaciąga u nieczłonków. Intencyę tę wyrażono w ustawie słowami: „procenta od użytych w przedsiębiorstwie obcych kapitałów“. Tymczasem władze skarbowe zrozumiały rzecz tak, jak gdyby „obce kapitały“ oznaczały tylko to, co spółka pożycza u nieczłonkow, i poddawały procent od depozytów członków podatkowi. Dla tego wnioski Mengera i Meznika żądają zmiany w brzmieniu ustawy, któraby nie pozostawiała wątpliwości, że procenta od kapitałów obcych, któremi spółka operuje, zarówno, czy te kapitały są depozytami członków, czy też pożyczkami od osób trzecich, są wolne od opodatkowania. Komisya Izby poselskiej do spraw spółek pożyczkowych itp. projektuje zmianę §§. 1 i 2go ustawy z r. 1880 w duchu wniosków powyższych

W dyskusyi ogólnej pos. Menger zapowiada, że w dyskusyi szczegółowej wniesie poprawkę do §. 1go, w celu jeszcze jaśniejszego wyrażenia intencyi ustawy; zresztą zaś wywodzi różne skargi na pełen szykan fiskalizm władz skarbowych w postępowaniu względem spółek, posuwający się w innym także względzie, często do kroków zdaniem mowcy, wręcz nieprawnych, jak n. p. do żądania, aby kupcy i przemysłowcy przedkładali swoje bilanse oryginalne. Sposób, w jaki władze interpretują paragraf o obcych kapitałach, prowadzi tylko do tego. że członkowie spółek wycofują z nich swoje depozyta.

Sprawozdawca komisyi pos. Meznik wywodzi, że uchwały Izby z r. 18 0, które miały być dobrodziejstwem dla spółek, stały się wskutek praktyki władz skarbowych podarkiem danaejskim i pociągnęły za sobą tylko szykany i weksacye, w połączeniu z opodatkowaniem, od którego spółki uwolnić myślano, a które nie jest mniejsze, jak gdyby się wręcz orzekło było, że spółki mają płacić podatek. O tyle sprawozdawca przyznaje posłowi Mengerowi słuszność. Co się tyczy atoli innych wywodów pos. Mengera (których, jako mniej do rzeczy należących, nie przytoczyliśmy), mowca uważa je za zbyt daleko posunięte.

W dyskusyi szczegółowej pos. Menger wnosi poprawkę do §. 1szego w tym duchu, żeby, zamiast wyrazów: „chociażby pomieszczały swoje zasoby kasowe w p r z e d s i ę b i o r s t w a c h i z a k ł a d a c h, zobowiązanych do publicznego składania rachunków“, położyć: „chociażby... w z a k ł a d a c h p i e n i ę ż n y c h....“ Mowca motywuje tę poprawkę tem; że przez „przedsiębiorstwa i zakłady“ możnaby rozumieć przedsiorstwa handlowe i przemysłowe najryzykowniejszej natury.

Między komisarzem rządowym, radcą ministeryalnym p. Huberem a posłem Mengerem wywiązuje się polemika o nieprzytoczone powyżej zarzuty, które sprawozdawca nazwał zadaleko posuniętemi; poczem sprawozdawca pos. Meznik zabiera głos do poprawki Mengera i sprzeciwia się jej z obawy, że władze skarbowe mogłyby n. p. kasy oszczędności nie uważać za zakład pieniężny w myśl ustaw podatkowych i gdyby spółka ulokowała swoje zasoby kasowe w kasie oszczędności, pociągnąć procenta, brane od tej lokacyi do podatku.

Poprawkę Mengera odrzucono; lecz w dalszej dyskusyi przyjęto wnioski komisyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie komisyi karno-prawniczej o wniosku Rosera w sprawie wydania ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów. Sprawozdawca komisyi pos. Lienbacher wypracował wprawdzie projekt ustawy takiej, ale w skutek oświadczenia komisarza rządowego w komisyi, że Ministerstwo handlu nie może określić swego stanowiska względem tego projektu bez wysłuchania opinii Izb handlowych, co obecnie stać się nie może, wnosi tylko, żeby Izba przyjęła to sprawozdanie do wiadomości.

Pos. Roser uderza na fałszerzy pokarmów i napojów, przedstawiając nadużycia ich w przerażających barwach i przemawiając za utworzeniem zakładów probierczych, któreby dla przestrogi ludności, publicznie ogłaszały nazwiska fałszerzy.

Pos. Tausche ubolewa. że wyprowadzono sprawę na biurokratyczne tory zasięgania opinii Izb handlowych, przez co rzecz wlokąca się od tak dawna, znów dozna niemałej zwłoki.

Pos. Stourzh nie zadawala się przyjęciem sprawozdania komisyi do wiadomości i wnosi, aby polecono jej w czasie bieżącej jeszcze sesyi wnieść do Izby projekt ustawy.

Wniosek ten odrzucono, a przyjęto wniosek komisyi.

Nakoniec pos. Proskowetz interpeluje rząd, dlaczego dotychczas nie odpowiedział na interpelacyę jego w sprawie podwyższenia ceł w Niemczech; pos. Szrom zaś składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla Morawy.

Koniec posiedzenia o godz 2 min. 15. Następne we środę.

W zeszły piątek, dnia 20 b. m. komisya budżetowa odbyła posiedzenie, na którem obradowano najpierw nad kwestyą dostarczenia dla koleji państwowych środków dla ruchu. Po oświadczeniu ze strony rządu, iż odnośne przedłożenie zostanie wniesione na jednem z najbliższych posiedzeń. (Patz sprawozdanie z sobotniego posiedzenia Izby. *Red.*) Komisya odroczyła obrady nad tym przedmiotem. Następnie dep. Mattusz referował o ustawie finansowej dla preliminarza na rok 1885, którą przyjęła komisya według przedłożenia rządowego z tą tylko zmianą, że cyfry ogólnych wydatków i ogólnych dochodów zostały wstawione według uchwał komisyi. Według nich wynoszą wydatki 519,881.474 zł., dochody 504,810.713 zł. a przeto zwyczajny i nadzwyczajny niedobór wynosi kwotę 15,060.762 zł. Komisya zatwierdziła zarazem przedłożone przez generalnego referenta sprawozdanie. Dyskusyę wywołała tylko pozycya o przyczynieniu się do pokrycia wspólnych wydatków w sumie 1,730.000 zł. Następnie przekazano dep. Mattuszowi przedłożenie rządowe o udzieleniu zapomóg ze skarbu państwowego dla dotkniętej wypadkami elementarnemi ludności w Dolnej Austryi, Morawie i Szląsku, i po złożeniu referatu o kilku petycyach, zamknięto posiedzenie.

Komisya, której przekazano przedłożenie rządowe przeciw szkodliwemu używaniu materyj wybuchowych, ukończyła w piątek drugie czytanie odnośnego projektu ustawy, i wybrała sprawozdawcą deputowanego Zatorskiego. Na wniosek deputowanych dr. Tomaszczuka i dr. Koppa uchylono paragraf 6, określający zbrodnię podejrzanego posiadania materyj wybuchowych i zmodyfikowano przepisy paragrafu 9 o obowiązku donoszenia (*Anzeigepflicht*). Na wniosek dr Sturma dodano do ustawy nowe postanowienie (paragraf 10) mocą którego następuje bezkarność, gdy ktoś wycofa się wcześnie ze zbrodniczego przedsięwzięcia. Wniosek ten poparł także prezes gabinetu, hr. Taaffe, nazywając go pożądanem poprawieniem ustawy. Należy przeto spodziewać się, pisze *Presse*, iż ustawa dynamitowa zostanie wkrótce i bez rozpraw przyjętą w pełnej Izbie.

Podkomisya kolejowa załatwiła już poruczone jej zadanie i doprowadziła do końca obrady nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną. Dzisiaj zbierze się pełna komisya dla wysłuchania i wzięcia pod obrady propozycyj podatkowej. *Presse*, kto-

---

które ani do twojej natury, ani do twoich przekonań nie przypadają wcale.

— Jakto nie przypadają?

— Ano, daruj mój drogi, ale ów Jefferson, który do rządów wiedzie ostatnia hołotę a nawet *condominium* nad wyswobodzoną republiką radby z murzynami podzielić, wydaje mi się doktrynerem, dla którego miejsca pod słońcem nie masz.

— Ależ mój Julku — przerwał Kościuszko, na ramieniu z szezlonga się podnosząc — gadasz, jakby zaśniedziały brzeski szlachcic, któryby w robotach sejmu czteroletniego by najmniejszego nie miał udziału. Dlaczegoż podówczas tak wysoko stanęliście, dlaczegoż zdawaliście się dobijać do portu ocalenia? — Oto dlatego, żeście w zasadzie równość obywatelską przyznali i z niecałego miliona obywateli chcieliście ich stworzyć dziesiątki.

— To nie my chcieliśmy stworzyć — odpowiedział zaperzony nieco Niemcewicz — ale czas. My jedynie do zasług otwieraliśmy drogę, a ten dopiero, ktoby je położył, przez to samo już zyskiwałby prawo wpływania na kierownictwo rzeczypospolitej... Ale wracając do Jeffersona — dodał — czyż nie widzisz, że on dlatego Adamsa z siodła wysadzić pragnie, aby sam miejsce jego zajął?

— O co do tego, mój drogi — zawołał oburzając się Kościuszko — to jesteś w grubym błędzie. Bóg mi świadkiem, że przyjaźń twoją i gotowość dla mnie do ofiar jak należy cenię, ależ Jeffersona poznałem pierwej aniżeli ciebie. Ani ambicya, ani chęć władzy i znaczenia nim nie powoduje. I zobaczysz, ty krótkowidzący szlachcicu, że w demokracyi prawdziwej jedynie zbawienie i przyszłość i młoda a pełna życia Ameryka, takiego Adamsa, schlebiającego widmu feudalnych przekonań, stopami swemi podepcze, byleby tylko do prawdziwej szczęśliwości dojść mogła.

Niemcewicz na te słowa machnął ręką jakby z niechęcią, i szydersko usta swe składając, naokoło okrągłego stołu przechadzać się począł. Wreszcie zatrzymał się naprzeciw sofy i z tą pewnością, jaka żadnego wątpienia nie dopuszcza, tonem podniesionym mówił:

— Może być, że ja na rzeczy niewłaściwie i mylnie się zapatruję, wszelako przekonanie moje jest takie: używania praw państwowych i społecznych dozwolić wszystkim, do rządu jednak dopuścić tylko tych, którzy wprawę w tym kierunku posiadają, tych, którzy już za sobą tradycyę ustanowić zdołali. Inni, niechaj się uczą, niechaj się wprawiają, a skoro o zdolnościach swych wystarczające wydadzą świadectwo, wtedy dopiero pomocy ich zawezwać.

— A któż o uzdolnieniu ich politycznem wyroki ferować będzie? — zapytał Kościuszko z właściwym jemu litewskim akcentem, który objawiać się zwykł zwłaszcza wtenczas, kiedy dysputą jakąś mocno był zainteresowany.

— Któż? — powtórzył Niemcewicz — Naturalnie ci, którzy przez przeciąg wieków eksperyencyę w kierunku tym objawili a przeszłość wydaje zdolnościom i przymiotom ich wystarczające świadectwo.

— *Ah Goddam*! rozumujesz jak szlachcic prawdziwy! — zawołał Kościuszko i miał dać stanowczo jakąś replikę, kiedy do drzwi, na oszkloną werandę wychodzących, lekko ktoś zapukał.

Teoretyczna sprzeczka przyjaciół natychmiast się urwała i Kościuszko, ożywionym jeszcze z powodu sporu głosem, zawołał:

— Proszę wejść!

Niemcewicz tymczasem pospieszył do drzwi, aby zdjąć założony na klamce haczyk, który otwarcia nie dozwalał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Aer.

...a przed kilkoma już dniami doniosła, iż podkomisya poczyniła w przedłożeniu pewne zmiany, uzupełnia dzisiaj w ten sposób powyższą wiadomość, iż zmiany te odnoszą się przedewszystkiem do bliższego szczegółowego określenia pojedynczych przepisów ugody. Właściwa zmiana nastąpiła tylko w jednym punkcie, mianowicie co do oznaczenia minimalnego dochodu, jaki ma być zapewniony akcyonaryuszom.

W komisyi podatkowej członkowie lewicy przedłożyli projekt ustawy o uwolnieniu od należytości skarbowych instytutów asekuracyjnych, opierających się na wzajemności. Komisya przyjęła ten projekt.

SPRAWY MONARCHII

(*Konferencya biskupów austryackich. — W sprawie szkolnych kas oszczędności. — Podwyższenie ceł zbożowych*).

W sprawie konferencyi biskupów przedlitawskich pisze *Presse* pod d. 20 b. m.: Dzisiaj konferencya biskupów odbyła dwa posiedzenia, pierwsze od godź. 10 przedpołudniem do godziny 1 popołudniu, drugie zaś rozpoczęło się o godzinie 5 przedwieczorem i trwało bardzo krótko. Wczorajsze pierwsze posiedzenie było poświęconem wyłącznie załatwieniu przedwstępnych kwestyj. Przytem wybrano komisye, których zadaniem jest przedyskutować kwestye, postawione na porządku dziennym konferencyi i złożyć referaty, tudzież poczynić odpowiednie wnioski. Protokoły z obrad nie będą spisywane. Na dzisiejszem (t. j. piątkowem) posiedzeniu poświęcono szczególniejszą uwagę ustawie kongrualnej. W niedzielę popołudniu odbędzie się w sali ceremonialnej pałacu arcybiskupiego obiad galowy na cześć uczestników konferencyi, na który otrzymał także zaproszenie nuncyusz papieski Vannutelli. W poniedziałek zaś da bankiet nuncyusz papieski.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ministerstwo oświaty odrzuciło wniosek urzędu pocztowych kas oszczędności o obowiązkowe zaprowadzenie kas oszczędności w szkołach, oświadczając jednak równocześnie, iż starać się będzie, ażeby instytucya pocztowych kas oszczędności była w jaki inny możliwy sposób przez szkołę popierana.

— *Presse* pisze: Cłowo-polityczne przedłożenia obu rządów Austro-Węgier, o ile dotyczą zamierzonych zarządzeń przeciw Francyi, zostały już wygotowane wraz z motywami. Oba rządy zgodziły się jednak na to, aby przedłożenia te zostały wniesione do parlamentów dopiero w chwili uchwalenia ustawy o podwyższeniu ceł przez obie Izby francuskie. Natomiast cłowo-polityczne przedłożenia, które okazały się potrzebnemi skutkiem ostatnich uchwał parlamentu niemieckiego, znajdują się w tej chwili dopiero w stadyum przygotowań, które toczą się pomiędzy obu rządami na drodze korespondencyi. Ponieważ w tej mierze nie zachodzą zasadnicze różnice, przeto w bliskim czasie należy spodziewać się zredagowania tych przedłożeń. Być może, iż z tego powodu zbierze się w tych dniach już konferencya cłowa — poczem odnośne przedłożenia zostałyby wniesione bezzwłocznie do obu parlamentów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. biskup Hryniewiecki).

Na odjezdnem z Wilna polecił rozesłać ks. biskup Hryniewiecki do dziekanów całej dyecezyi okólnik, który brzmi:

Z rzymsko-katolickiego konsystorza w Wilnie.

JE. Karol Hryniewiecki, biskup wileński, w dniu 21 stycznia pod l. 95 oświadczył konsystorzowi, że na czas nieobecności Jego Ekscelencyi, lub w razie wydalenia go z dyecezyi, zgodnie z prawem kanonicznem, poleca na zawsze swojemu wikaryuszowi generalnemu, ks. kanonikowi Mateuszowi Herasymowiczowi, oficyałowi konsystorza, zarząd wileńską rzymsko-katolicką dyecezyą z pełną władzą biskupią, oświadczając przytem, że aż do śmierci Jego Ekscelencyi, albo też translokacyi za zgodą św. Tronu Rzymskiego, lub nominacyi przez Ojca św. rzeczywistego następcy na biskupstwo wileńskie, wileńska katedralna kapituła, nie ma prawa przystępować do wyborów, ani też wybierać wikarego, pod karą nieważności wyboru i ekskomuniki wyborców od Kościoła *ipso facto*, w razie gdyby kapituła ośmieliła się wybrać kogokolwiek. Gdyby zaś w innej drodze był ktoś mianowany zarządzającym dyecezyą — to nominat pod obawą tychże samych kar nie może przyjmować wyboru, ani nominacyi, ani też zarządzać dyecezyą.

Zarówno też duchowieństwo i wierna trzoda katolicka pod obawą tychże kar kościelnych, nie może ani uznawać nikogo za wikarego, zarządzającego dyecezyą, ani też zwracać się doń w jakichkolwiek sprawach duchownych.

W razie usunięcia lub śmierci kanonika Herasymowicza, zarząd dyecezyi, na tych samych co i on podstawach i z temi samemi prawami i władzą, zlecamy temu, kogo on sam osobiście wskaże.

O czem konsystorz zawiadamia wszystkich, komu o tem wiedzieć należy.

Dnia 21 stycznia 1885 r.

Gołos Moskwy, nowy dziennik, mający stosunki z sferami rządowemi, donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych doniosło urzędownie do Rzymu o zesłaniu biskupa Hryniewieckiego do Jarosławia, za wdawanie się tegoż w sprawy polityczne, do czego nie miał prawa według konkordatu zawartego z Rzymem. Agent dyplomatyczny Rossyi przy Watykanie ma urzędownie o tem zawiadomić Leona XIII.

(Sprawy rossyjskie.)

Według dzienników petersburskich, z powodu stuletniego jubileuszu, przypadającego w dniu 21 kwietnia (st. s.) b. r., nadania przez Katarzynę II szlachcie rossyjskiej „hramoty“, w sferach rządowych podjęto kwestyę upamiętnienia tego historycznego momentu. Prócz założenia w ten dzień banku ziemskiego z długoterminowym kredytem, dla właścieli ziemskich szlachty, postanowiono upamiętnić dzień ten nadaniem jej nowych przywilejów i ulg, między innemi szlachta ma być uwolnioną nadal od obowiązkowej służby wojskowej, t. j. spełniania powinności wojskowej w niższych stopniach wojskowych szeregowców a godność szlachecka ma być podniesioną przez wzbronienie przyjmowania w poczet szlachty osób na zasadzie wysługi w służbie na urzędach państwowych, otrzymania orderów i t. p. powodów.

Główny zarząd artyleryi zrobił niedawno, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, nowy obstalunek 2000 sztuk jedenastocalowych stalowych dział w fabryce Kruppa na sumę 406.000 rs.

W celu ograniczenia nader szkodliwych dla dobrobytu włościan działów familijnych, podjęto projekt, aby takie działy odbywały się nie inaczej jak za pozwoleniem miejscowego gubernatora, do decyzyi którego mają być przedstawiane wszelkie sprawy, dotyczące działów familijnych, z wykazaniem przyczyn dowodzących konieczności takowych w każdym danym wypadku. Projekt powyższy wniesiony już został do rady państwa, zkąd, wedle słów *St. Pet. Wied.*, zwrócony został do odnośnych władz, celem poczynienia uzupełnień w takowych.

Now. Wremia donosi, że najnowszy ukaz o wykluczeniu żywiołu polskiego od prawa nabywania na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie majątków ziemskich wywarł w odnośnych guberniach olbrzymie wrażenie i stanowi przedmiot gorących rozpraw między Rossyanami, żydami i Polakami. „Należy oddać sprawiedliwość głównemu zarządowi tamtejszego kraju, pisze przytoczony dziennik, iż podjął inicyatywę w tej palącej kwestyi, tem więcej, że w ostatnich latach obchodzenie prawa z d. 10 grudnia 1 65 r. stało się tak częstem i jawnem, że samo prawo zmieniło się w martwą literę, a tymczasem władze, nie mając broni w ręku przeciw nadużyciom, mimowoli musiały siedzieć prawie z założonemi rękami.

„Główną przyczyną bezsilności prawa z 10 grudnia 1865 r., jak i zawsze, leży w chwiejności naszej polityki. Już we dwa tygodnie po urodzeniu się nowego prawa dopuszczony został pierwszy „„wyjątek““, dający prawo osobom polskiego pochodzenia nabywania majątków w kraju. Tym sposobem pierwszy „„wyjątek““ przypadł generał-adjutantowi hr. Rzewuskiemu, a zaraz po nim zrobiono jeszcze toż samo dla kilku innych osób, które również oddały rządowi usługi w służbie, potem rozszerzono „„wyjątki““ na żony zasłużonych osób, a po jakimś czasie jeszcze i na takie osoby, które nigdy nie służyły i niczem się nie odznaczyły, jak szlachcic Józef Jaroszyński, który tym sposobem w r. 1879 nabył w guberniach podolskiej i kijowskiej 15 tysięcy dziesiatyn. Obecnie liczba osób polskiego pochodzenia, które korzystały z „„wyjątków““, dosięga 80, z których tylko 22 posiadają w południowo-zachodnim kraju 502.650 dziesiatyn, czyli 12¾ prc całej własności ziemskiej, będącej w kraju w posiadaniu Polaków.

„Niektóre z tych osób wyjednały sobie nawet pozwolenia na kupowanie majątków podlegających przymusowej sprzedaży. Tym sposobem ks. Lubomirski nabył majątek obejmujący 10 tysięcy dziesiatyn, a należący do p. Młodeckiego“.

(Zamknięcie Izby bułgarskiej.)

Książę Aleksander zamknął d. 14 b. m. bułgarskie zgromadzenie prawodawcze następującem orędziem: „Panowie deputowani! Z żywem zadowoleniem muszę stwierdzić, iż urzeczywistniliście panowie, moje nadzieje i życzenia i niezawiedliście zaufania, jakie pokładał w was mój lud ukochany. Gorliwość, jaką okazywaliście w ciągu bieżącej sesyi, wymownym jest dowodem, iż umiecie stać na straży interesów kraju i prawdziwego postępu mojego ludu. Sprawia mi to niewymowną radość, że przyjęliście prawie wszystkie ustawy, przedłożone wam panowie przez rząd mój, a odnoszące się do różnych gałęzi administracyi, przedewszystkiem zaś przez ministerstwo skarbu, w którem zostały zaprowadzone kardynalne reformy. Cieszy mnie bardzo, żeście przyjęli ustawę o budżecie kolei żelaznej Zaribrod-Vakerel, dowiedliście bowiem tem samem, iż Bułgarya umie czynić zadość swoim międzynarodowym zobowiązaniom. Dziękując panom z całego serca za waszą gorliwą i patryotyczną działalność i życząc wam zarazem szczęśliwej podróży, ogłaszam niniejszem zwyczajną sesyę czwartego zgromadzenia narodowego za zamkniętą.“

Deputowani witali i żegnali księcia żywemi oklaskami. Na uroczystym akcie był obecnym przebywający w Sofii brat księcia ks. Henryk Battenberg, narzeczony królewnej angielskiej Beatryczy.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Fryderyk Schmerek, komendant pułku ułanów nr. 8, na podstawie superarbitru, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku.

Podpułkownik Karol Lippert, komendant batalionu artyleryi wałowej nr. 6, na podstawie superarbitru, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku.

† **Ks. Zygmunt Goljan**, proboszcz wielicki, kanonik kapituły płockiej, prałat domowy Jego Świąt., dr. teologii, w sobotę zakończył życie w Wieliczce.

— **Dyrekcya banku hipotecznego** przesłała nam pismo następujące: Dla zapobieżenia fałszywym wieściom zawiadamiamy Szanowną Redakcyę, że w dniu wczorajszym, przed szkontrem odbyć się mającem w filii naszej w Tarnopolu, kasyer tamtejszy p. Brandt życie sobie odebrał. — Po ścisłem przeliczeniu kasy i walorów, okazał się ubytek w kwocie 7.2?2 zł. 9 ct.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się we własnej sali towarzystwa przy ulicy Zimorowicza, we wtorek, dnia 10. marca o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołów z ostatnich walnych zgromadzeń; sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1884/5 i kasowe; sprawa dalszej budowy gmachu towarzystwa; wybór prezesa, wiceprezesa, 12 członków wydziału i 4 zastępców; wnioski członków. Wydział towarzystwa, zapraszając pp. członków na to zgromadzenie, uprasza o jak najliczniejszy udział.

(*l*) **Pierwszy koncert hr. Zichy.** Tak jesteśmy przyzwyczajeni słyszeć i czytać pochwały o koncertach dawanych na cele dobroczynne, że pisząc o koncercie Gezy hr. Zichy obawiamy się by i tych słów kilku nie poczytano nam za czczą jedynie formę uznania szlachetnej dostojnego gościa chęci niesienia pomocy potrzebującym. Tym razem jednak znajdujemy się istotnie w położeniu szczęśliwem, gdyż śmiało możemy postawić na równi zasługę wspaniałomyślnego serca z jednej a artystycznego ducha z drugiej strony. Koncertant włada tylko jedną ręką, o czem się jedynie naocznie dowiedzieć można, gdyż wrażenie, jakie na słuchaczach sprawia, zaciera najzupełniej brak prawej ręki. Z dziwną iście biegłością włada p. Zichy najtrudniejszemi kombinacyami akordów a prowadzenie śpiewu prawdziwie jest mistrzowskiem. Ciepło wieje z każdego jego tonu a frazowanie świadczy o wysokiem pojęciu sztuki. Do najszczęśliwszych numerów w produkcyi koncertanta zaliczyć należy fantazyę z opery *Faust*, prześlicznie przez niego samego ułożoną oraz dwa drobne utwory: Serenada i Divertissements, tchnące poezyą i dowodzące wykwintnego smaku w harmonizacyi. W pierwszej węgierskiej fantazyi dostrzegliśmy wiele właściwego, narodowego charakteru. W wykonaniu polonezu Chopina przebijała prawdziwa polska dziarskość połączona z posuwistą powagą, trio zaś prześlicznie śpiewnie zostało wykonane. Dzielnie popartym był koncertant przez pannę L., która pięknem odśpiewaniem dwu pieśni ogólne zyskała oklaski; przez pana Czernego, który sympatycznym głosem wdzięczną piosnkę Zichy'ego i Rubinsteina odśpiewał i przez p. Tyberga, który wykazał w koncercie Vieuxtempsa wszystkie przymioty swej ogólnie cenionej gry. W końcu musimy podziękować towarzystwu „Lutnia“ za odśpiewanie męzkiego kwartetu Engelsberga. Istne to było cacko wykonania — subtelnie cieniowane i jakby z jednej wypływało piersi, tak jednym owiane duchem, tak jednem natchnione pojęciem. Pan Zichy daje jeszcze jeden koncert we wtorek; publiczności więc, która obecnie już miejsca znaleźć nie mogła, pozostała jeszcze nadzieja posłyszenia go, do czego zapewne więcej zachęcać nie potrzebujemy.

— **Niezwykłą biesiadą artystyczną** będzie wtorkowy koncert Gezy hr. Zichy'ego. Z porady niestrudzonego aranżera p. Marka, program drugiego koncertu będzie znacznie wzbogacony. Mianowicie odegra hr Zichy nadprogramowo: Rapsodyę węgierską, a z poetycznych kompozycyj hr. Z. wykonany będzie utwor, który z nadzwyczajnem powodzeniem śpiewano w Berlinie, Lipsku i Paryżu p. t. *Wędrówka śpiewaka*. Treść: Minstrel opuszcza swój zamek i udaje się w podróż, a wrażenia jakie odnosi w tejże, oddaje w 10 romansach, pieśniach i balladach. Słowa i muzyka Gezy hr. Zichy. Z tej wiązanki obrazków odśpiewa p. Czerny na koncercie wtorkowym ustępy następujące. 1) Pożegnanie z rodziną. 2) Wśród obcych niewiast. 3) Kuglarz. 4) Rezygnacya. 5) Powrót do rodziny. Prócz tego ogłoszony program zostanie w całości wykonanym. — Jak się dowiadujemy, hr. Zichy dziś będzie na obiedzie u pani hrabiny Potockiej, na raucie u hr. Russockich i na wieczorze muzykalnym u państwa Wrotnowskich.

— **Otoczony czcią powszechną** kapłan, ś. p. ksiądz Jakób Maliszewski, gr. kat. duszpasterz w Kujdańcach, w powiecie zbaraskim, dziekan i zastępca prezesa Rady powiatowej zbaraskiej, jak się dowiadujemy, umarł nagłą śmiercią dnia 16 b. m. W dniu tym ks. Maliszewski powrócił z wizytacyi dekanalnej i, nie czując żadnej niedyspozycyi, po obiedzie położył się, a w kilka chwil potem znaleziono go już nieżywego. Niespodziewany ten zgon zasłużonego kapłana i obywatela wzbudził ogólne współczucie.

— **Dla uczczenia pamięci** Chopina i Kurpińskiego, których rocznice urodzin przypadały w tym miesiącu, warszawskie towarzystwo muzyczne urządza wieczory, wyłącznie z ich dzieł złożone.

— **Lutnia.** Przewodniczący tego towarzystwa śpiewackiego zaprasza wszystkich czynnych członków, aby dla ważnych spraw dziś, w poniedziałek, zebrać się zechcieli w sali kasyna miejskiego, o godzinie wpół do 7 wieczorem, a to w jak najliczniejszym komplecie.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Dreksler i Synów, plac Kapitulny l. 2.: Pani Amelja Andrzejowska po raz trzeci 2 zł., (w wykazie z 14 b. m. zamiast Aniela Jędrzejowska, ma być Amelja Andrzejowska). Rozdano od dnia 14 lutego do 21 lutego b. r. 1.738 porcyj zupy i 1.733 porcyj chleba.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 23 b. m., *Właściciel Kuźnic*, dramat w 4 aktach Jerzego Ohneta. — Jutro, we wtorek, 24 b. m., *Afrykanka*, opera w 5 aktach Mayerbeera. — Przedstawienie *Konrada Wallenroda* odłożono na czwartek. Partyę p. Szaniawskiego (który jest jeszcze chorym) aby nie zwlekać dłużej pierwszego przedstawienia opery, powierzono tymczasowo innemu artyście, który się uczy i już we czwartek będzie mógł ją śpiewać, a tem samem przedstawienie nie natrafi na żadne przeszkody. Próba generalna odbędzie się we środę rano. Zakupione w kasie bilety z datą 21 b. m. ważne są na czwartek, 26 b. m. — We środę, 25 b. m., *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. — We czwartek, 26 b. m., po raz pierwszy *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. — W piątek, 27 b. m. na dochód p. Romana Żelazowskiego: *Kean*, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumas'a.

— **Lody Sanu** pod Przemyślem ruszyły dnia 20 b. m. w nocy przy stanie wody 1·6 metra nad zerem. Dnia wspomnianego rano odpłynął lód spokojnie i nie zrządzając żadnej szkody. — Dniem przedtem o godzinie 7 rano odeszły lody na tej rzece pod Liskiem przy wysokości wody 2 m. nad 0. Pomimo, że zaraz z nastaniem odwilży lód przy skrzyniach pod mostem został starannie obrąbanym, to jednak skrzynie te w skutek nacisku lodów i gwałtownego tarcia doznały znacznego uszkodzenia, a osobliwie końce tych skrzyń, które zastępują lodowce. Przy dwóch środkowych, sztaby żelazne grubsze niż szyny kolejowe zostały przełamane, a przy wszystkich prawie skrzyniach okucie poobrywane lub powykręcane. Most jednak utrzymał się, komunikacya nie jest przerwaną. San w Liskiem wolny już jest od lodów, tylko na przestrzeni 8 km. powyżej Liska górskie lody jeszcze nie ruszyły, nie zagrażają jednak mostowi.

— **W przystępie rozpaczy**, spowodowanej nędzą, włościanka Maryna Hrycynowa w Krasnem, w powiecie złoczowskim, poderznęła pięcio-letniemu synkowi swojemu brzytwą gardło tak, że w tej chwili żyć przestał. Następnie zadała samej sobie cięcie w gardło, a rana jest tak ciężka, że nie ma żadnej nadziei ocalenia nieszczęśliwej matki.

— **Trzęsienie ziemi** ponownie w ostatnich dniach dało się uczuć w różnych okolicach Hiszpanii, mianowicie w Nerja, Almunecos, Motril i Granadzie. W niedzielę wieczór w miejscowości Forquera, w prowincyi Abacete, runął kościół, przyczem jednak nikt szczęściem nie utracił życia.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w tych dniach na rzece Wołdze. Po lodzie jej przeprawiało się w nocy 3‹› sań, w których wieziono ryby do Astrachania. W skutek załamania się lodu zatonęło wszystko: ludzie, konie i towar.

— **Przystań odeska** cała już uwolniła się od lodów. Ruch w niej ogromny. Mnóstwo statków nabiera zboże, a cena pszenicy idzie w górę.

— **Karnawał rzymski.** W korespondencyi *Gaz. Warsz.* z Rzymu, z d. 8 bm. czytamy: Karnawał uliczny, który od dnia wczorajszego rozpoczął się w Rzymie i ma być nadzwyczaj świetnym tego roku dla przepysznych maskarad, dotąd nie przybrał właściwej sobie postaci, albowiem przez te dni trwa ciągle rzucanie *coriandolów* czyli *confettów*, owych krup gipsowych, co tak nielitościwie obielają, szpecą a nawet ranią niekiedy przechodnia. Dawny ten zwyczaj, który za czasów papieskich rządów trwał przez cały tydzień, ograniczony obecnie został do trzech dni, to jest aż do wtorku włącznie. Pod tym gipsowym gradem piękne maski i misterne wozy pokazywać się nie śmieją, i we środę dopiero występują po raz pierwszy. Pogoda, jak dotąd, zdaje się sprzyjać zabawom, a jeśli potrwa, karnawał obecny, jak obiecują, do najpiękniejszych będzie się liczył. We środę przybędą narodowe maski ze wszystkich prowincyj włoskich, z której każda niemal, jak wiadomo, ma właściwe sobie postacie. Przyjęcie ich na kolei będzie świetnem. W tym czasie kongresów czyli zjazdów najrozliczniejszych odbędzie się także przy tej sposobności kongres masek w Rzymie. Komitet karnawałowy znaczne pozbierał sumy, a król sam dał mu kilka tysięcy z własnej szkatuły.

— **Nową broń morderczą** wynalazł Amerykanin Heram Maxim. Jestto rodzaj armaty rewolwerowej na trójnogu, kartaczownicy, różniącej się od innych głównie tem, że każde cofnięcie się po strzale, stanowiące u innych dział ruch konieczny a bezowocny, w niej spożytkowane jest na wyrzucenie pozostałości ładunku wystrzelonego, a wprowadzenie do komory ładunku świeżego, który natychmiast eksploduje. Utrzymują, że działo takie, raz nastawione, samo strzela bez przerwy, dopóki tylko dostarczają mu ładunków. A i ta manipulacya ma być niezmiernie uproszczona. Ładunki utwierdzone są na pewnym rodzaju taśmy, nawiniętej w magazynie działa. Gdy amunicya jednej takiej taśmy zostanie spotrzebowaną, trzeba tylko nową taśmę do końca starej przyczepić, a ogień może iść bez przerwy, i szedłby tak w nieskończoność, jak zapewnia wynalazca, gdyby czynności przyrządu nie wstrzymał jaki wypadek lub potrzeba oczyszczenia, które jednak także w sposób nader prosty się dokonywa. Do obsługi tego „cudownego instrumentu“ wystarcza jeden artylerzysta, który ilość strzałów może do 600 na minutę posunąć.

Ciekawe pamiętniki.

(*Souvenirs d'un préfet de police*).

(Dokończenie.)

We wspmnieniach p. Andrieux znajdujemy też wiele ciekawych szczegółów o nihilistach rossyjskich, zamieszkałych w Paryżu i głośnem swego czasu aresztowaniu Hartmanna

Nihiliści rossyjscy, przebywający w Paryżu — pisze były prefekt policyi — tworzyli przedtem bardzo szczupłą i bez znaczenia kolonię, trzymającą się w cieniu, nie mającą wcale stosunków z rewolucyonistami francuskimi i niemieckimi. Zdawało się, iż zajmują ich bardziej własne przyjemności, jak plany socyalnych reform, a ich główna kwatera przy ulicy des Lyonnais nr. 6, nie miała wcale pozoru ogniska konspiracyj. Ale od r. 1876 liczba nihilistów obu płci powiększyła się znacznie. Śledząc pilnie przebieg i rozwój spisków, knowanych w ich ojczyźnie, zawią zawszy stałe relacye z ziomkami swymi w w Szwajcaryi, Belgii i Anglii, jakoteż z socyalistami niemieckimi i francuskimi, nihiliści, rezydujący w Paryżu, tworzyli kółka po dwunastu, lub piętnastu, pod kierunkiem inteligentych i na wszystko gotowych przewódców. Byli to po większej części studenci wydziału medycznego, dziennikarze, chemicy, uczęszczający na wykłady najznakomitszych profesorów. W ich liczbie było bardzo mało robotników, a wśród tych kilku mechaników. Przybywający do Paryża nowi nihiliści, znajdowali zawsze u ziomków swych uprzejmą gościnność. Główni naczelnicy, pilnie śledzeni przez policyę paryską, otrzymywali często posyłki pieniężne z Rossyi, Genewy, Londynu lub Brukselii. Kobiety odgrywały w tej nihilistycznej kolonii bardzo czynną rolę. Nie brały wprawdzie za zwyczaj udziału w zgromadzeniach, ale wypełniały zadanie emisaryuszów: prowadziły korespondencye, podejmowały się najdrażliwszych misyj, i częste odbywały podróże. Stosunki coraz ściślejsze nihilistów rossyjskich z socyalistami francuskimi skłoniły p. Andrieux do tem większej baczności, ułatwionej równie gorliwą czujnością agentów policyi rossyjskiej, którzy też natychmiast wyśledzili obecność Hartmanna w Paryżu. Policya rossyjska — pisze Andrieux — przywiązywała jak największą wagę do aresztowania i ekstradycyi człowieka, który dotychczas, z niezwykłą zręcznością umiał uchodzić przed poszukiwaniami. Chodziło tu zresztą o danie dowodu nihilistom, że zamachy ich, uważane są nawet ze strony republikańskiego mocarstwa, jako zbrodnie przeciw pospolitemu prawu. Pewnego też dnia otrzymał pan Andrieux z ambasady rossyjskiej, pismo zawiadamiające o wyśledzeniu Hartmanna i wzywające prefekta policyi paryskiej, by rozkazał aresztować słynnego nihilistę. „Nie przyszło mi nawet na myśl, powiada autor pamiętników, aby naczelnik władzy bezpieczeństwa mógł w podobnych okolicznościach być w wątpliwości, jaki jest właściwie jego obowiązek i aby mógł się wahać w wypełnieniu takowego. Nie mogłem tu wcale stanowić o kwestyi wydania zbrodniarza, bo o tem rząd sam mógł tylko orzekać. Czyniłem jedynie krok prewencyjny, zatrzymując pod władzą rządu człowieka, o którego dalszym losie rząd ten miał sam postanowić. Gdybym był odmówił aresztowania, jeślibym, pod pozorem potrzeby poprzedniej narady z ministrami, zwlekał, a tem samem podał możność sprawcy zamachu dokonanego w Moskwie, do ucieczki, mógłby mię spotkać wówczas i tylko wówczas uzasadniony zarzut, iż uniemożliwiając ekstradycyę zbrodniarza, rozstrzygam kwestyę nie podlegającą mojej kompetencyi“. Po tych słowach, które są odpowiedzią na wielką wrzawę, jaką w republikańskiem dziennikarstwie francuskiem wywołał czynny udział p Andrieux w aresztowaniu Hartmanna, przypomina były prefekt policyi szczegóły tego aresztowania. Hartmann przytrzymany został na polach Elizejskich gdzie się przechadzał z kilkoma ziomkami swymi. Po krótkim oporze ujęto go i zaprowadzono do policyjnego więzienia. Wynik rewizyi w pomieszkaniu jego, rezultat pierwszego przysłuchania, a wreszcie porównanie jego osoby z fotografiami sprawcy znanego zamachu w Moskwie, nie mogły pozostawiać najmniejszego wątpienia co do identyczności osoby, jakkolwiek aresztowany twierdził, iż się nazywa Edward Meyer i pochodzi z Berlina

Pan Andrieux poddaje surowej krytyce zachowanie się gabinetu francuskiego w tej sprawie, który jak wiadomo odmówił ekstradycyi Hartmanna i polecił p. Andrieux wyprawić go do Anglii. Po otrzymaniu tego polecenia — pisze b. prefekt policyi — udałem się do sali więziennej Hartmanna. Siedział na ławce przy stole, przykuty do ściany żelaznym łańcuchem; spożywał właśnie obiad, oczekując z pozornym spokojem postanowienia, które niewątpliwie o życiu jego rozstrzygnąć miało. Uwięzienie mniemanego Meyera w Paryżu trwało trzy tygodnie; wyprawiony do Dieppe a ztamtąd do Londynu, wkrótce po swoim tam przybyciu, ogłaszał w dziennikach artykuły, w których otwarcie się przyznawał, iż jest rzeczywiście tak długo i pilnie przez policyę rossyjską poszukiwanym Hartmannem. „Muszę podnieść, pisze p. Andrieux, iż w tych artykułach swoich, Hartmann daleko mniej zdradzał rozdrażnienia przeciw prefektowi policyi, niż dziennikarze francuscy“ ..

Publikacya tych pamiętników i pewne rewelacye w nich zawarte, stały się powodem, iż autor ich został pociągnięty do odpowiedzialności — przez lożę masońską, której był członkiem. Pan Andrieux nie wahał się bowiem opisać — w formie humorystycznej — dziejów swego przystąpienia do wolnomularskiej loży w Lyonie.

„Było to — pisze p. Andrieux — w roku 5863... Jakto? — spytacie. — Tak jest, powtarzam, w roku 5863. Era bowiem masońska rozpoczyna się od stworzenia świata, a wolnomularze, za pośrednictwem zapewne „braci“ swych, żyjących w owej epoce, powzięli wiadomość, iż fakt ten miał miejsce na cztery tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa. Zatem, w roku 5863, uległem fantazyi zostania wolnomularzem. Zaręczam wam czytelnicy, iż stało się to jedynie w takim samym celu, w jakim idę naprzykład na przechadzkę do Jardin des Plantes, aby się przypatrzeć. Ale zanim oczy moje przejrzeć miały, musiałem przejść przez straszliwe próby. Chciałem wstąpić do grona członków loży, zwanej „le Parfait Silence“, doskonałe milczenie — a to zapewne z powodu, iż składała się z samych adwokatów. Loża ta należy do Orientu w Lyonie, — gdzie podówczas, w powszedniem mojem, świeckiem życiu, spełniałem czynności obrońcy prawnego. Miałem być przyjęty równocześnie z kolegą moim Edwardem Millaud, który następnie był moim towarzyszem w Izbie deputowanych, a wreszcie z łaski bożej, czyli mówiąc językiem masonów — z łaski „wielkiego budowniczego wszechświata“ — otrzymał fotel w Senacie. „Przewielebnym“, który wówczas przewodniczył loży, był nie kto inny, tylko p. Le Royer, obecnie nie mniej wielebny członek senatu. Dygnitarzem, zasiadającym obok prezesa i spełniającym funkcyę mowcy, był „brat“ Ducare, następnie członek Zgromadzenia Narodowego.

„Nieznani mi „bracia“, zajęli się moją osobą, dali mi przepaskę na oczy, a następnie rozmaitemi korytarzami i schodami, to zwalniając, to przyspieszając kroku, zaprowadzili do podziemiów. Tam rozwiązano mi oczy. Przy bladem świetle pochodni, ujrzałem nagie mury, przyozdobione czaszkami ludzkiemi i piszczelami. Nademną wapnem bielone sklepienie, nigdzie ani jednego okna i tylko jedyne drzwi, przez które wszedłem, tak niskie, iż wchodząc, schylać się musiałem. Całe umeblowanie stanowiła ławka i stół z drzewa białego. Na stole kawałek czarnego chleba, gliniany dzbanek z wodą, a obok kałamarz, pióro i papier: wszystko, słowem, co potrzeba do spisania testamentu. Nieznajomi „bracia“ zabrali mi zegarek, sakiewkę z pieniędzmi i wszelkie przedmioty złote lub srebrne, jakie tylko miałem przy sobie. Poczem wezwali mnie, abym spisał rozporządzenie ostatniej woli. Ośmieliłem się zwrócić ich uwagę, że skoro zabrali mi wszystko co posiadam, nie mam właściwie czem rozporządzać....

Najlżejszy uśmiech nie naruszył poważnego wyrazu twarzy nieznajomych „braci“. Oddalili się w milczeniu, pozostawiając mnie samego. Papier leżący przedemną na stole, zawierał rodzaj filozoficznego kwestyonaryusza, na który odpowiedziałem, o ile mogłem najlepiej. U spodu w rubryce „testament“ napisałem:

„Zapisuję długi moje rodzinie, a resztę — ubogim“.

Miałem podówczas dwadzieścia trzy lata — to niech mi będzie wymówką.

Niebawem skrzypnęły drzwi niskie na swoich zawiasach, i ukazali się nieznajomi „bracia“, którzy zawiązali mi znów oczy, a następnie przez te same korytarze i schody, tymże samym nierównym krokiem przeprowadzili do wnętrza „świątyni“.

Wśród ogólnego milczenia, „przewielebny“ uroczyście przemówił, poczem prowadzony znowu przez tych samych milczących i automatycznych przewodników, odbywałem „symboliczne podróże“. Przechodząc pomiędzy podwójnym szeregiem uzbrojonych „braci“ słyszałem nad moją głową szczęk oręża. Pod stopami memi zapalały się dziwne ognie, czerwone, zielone, żółte, podobne do płomieni piekła, o ile o tem oczywiście sądzić mogłem. Podano mi wreszcie kielich z nadmienieniem, iż zawiera „napój goryczy“... Wypiłem bez wahania i śmiałość moja nie została ukaraną: ów „napój goryczy“ był to po prostu znany w Paryżu i Turynie trunek pod nazwą „vermouth„ spijany na przemian z absyntką.

Odczytano następnie odpowiedź moją na kwestyonaryusz filozoficzny. Gdy przyszła kolej na rubrykę „testament“ zacny mój i znakomity przyjaciel Le Royer, użalając się widocznie nad młodością moją a dławiąc śmiech wewnętrzny, powstrzymał się od czytania *in extenso* mego testamentu i rzekł tylko: — „Panie Andrieux, testament pański zawiera dowód pamięci o rodzinie i rozporządzenie na korzyść ubogich; czyni przeto zadość uczuciom synowskim i szlachetnej filantropii w sposób zadawalający.“ Z kolei nastąpiło składanie ślubów. Gdyby mi wówczas powiedziano — pisze p. Andrieux — czy przyrzekasz, że o tem coś widział mówić nie będziesz — byłbym przyrzeczenia dotrzymał i niniejszy rozdział pamiętników moich nie istniałby nigdy. Gdy jednak w przyrzeczeniu, jakie mi składać kazano, była mowa o „ucięciu głowy, wyrwaniu języka, wrzuceniu ciała w głębie Oceanu“, w razie zdradzenia tajemnicy, — wziąłem to wszystko za żart i zabawę. — Do loży „doskonałego milczenia“ wszedłem — aby się przypatrzeć; pozostałem w niej — aby mówić. W Paryżu młodzież, poświęcająca się adwokaturze i życiu politycznemu, ćwiczyła się w wymowie na posiedzeniach w klubie Molé, gdzie Gambetta odbywał swoją praktykę w zawodzie trybuna. Tem samem, to jest miejscem popisu, stała się dla mnie lugduńska loża „doskonałego milczenia“. Moje oratorskie próby były tam słuchane przez przychylną publiczność, gotową zawsze zagłuszyć szumną konkluzyę moich przemówień potrójną salwą oklasków“.

W skutek powyższego ustępu pamiętników, ogłoszonego w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca, p. Andrieux otrzymał z Lyonu pismo, opatrzone masońskiemi insygniami i wzywające go do tłómaczenia się z zarzuconej mu zbrodni zdrady tajemnicy. P. Andrieux widocznie jednak nie przeląkł się tego wezwania, gdyż całą jego osnowę ogłosił w dzienniku, dając nań zarazem odpowiedź w tonie równie swobodnym, jak cały powyżej przytoczony opis masońskich misteryów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Co do innych spraw egzekucyjnych nadmienia dyrekcya, iż licytacya dóbr Otfinów została w II instancyi zatwierdzoną, ale decyzya Najwyższego Trybunału jeszcze nie nastąpiła; na tych dobrach zalega 13 rat; skutkiem zaprowadzonej sekwestracyi zaległość ratalna nie wzrosła w ciągu lat ostatnich.

Co do dóbr Poremby, z których zalega już 19 rat, nie została ostatecznie zatwierdzoną tabela płatnicza, przeciw której do Najwyższego Trybunału rekursa wniesione zostały.

Co do dóbr Pukienicze likwidacya wierzytelności na cenę kupna przeniesionych jest ukończona, ale rekursa przeciw tabeli płatniczej wniesione, dotychczas nie zostały załatwione; z pożyczki na te dobra udzielonej zalega już 16 rat

Do nader trudnych spraw egzekucyjnych zaliczyć wypada licytacyę dóbr Rogózno, z których zalega 9 rat. Dobra te zostały w drodze licytacyi sprzedane za sumę pokrywającą wierzytelność Towarzystwa, ale uchwała przyjmująca protokół licytacyi do wiadomości dotychczas nie zapadła, ponieważ rekursa przeciw rozpisaniu licytacyi nie są załatwione; sekwestracya tych dóbr została oddaną osobie proponowanej przez prywatnego wierzyciela, a usunięcie tego sekwestra pomimo starań dyrekcyi dotychczas jeszcze nie zostało prawomocnie dozwolone. Celem zabezpieczenia substancyi majątku, poczyniła dyrekcya starania, aby uzyskać od władz politycznych zamknięcie lasów do Rogóżna należących. Sekwestracyę dóbr zaprowadzała dyrekcya w r. z. często przy interwencyi władzy politycznej, proponując na urząd sekwestratorów osoby odpowiednie, a w ten sposób mogła daleko prędzej uzyskać wprowadzenie zarządu sekwestracyjnego, aniżeli w drodze egzekucyi sądowej.

Zwiększony znacznie w ciągu lat ostatnich stan pożyczek Towarzystwa, i wynikające ztąd znaczne powiększenie sum przypadających co pół roku do wypłaty na kupony i wylosowane listy, zmusza dyrekcyę do coraz energiczniejszego ściągania zaległości ratalnych i dlatego też ilość spraw egzekucyjnych w r. z. tak znacznie wzrosła.

Zmiana ustępu 4 i 5 § 89 statutu i §. 1 i 14 regulaminu szacowania hipotek, uchwałami zeszłorocznego Ogólnego Zgromadzenia postanowiona, uzyskała zatwierdzenie wysokiego Rządu a przezto i ... obowiązującą.

Z powodu bardzo znacznych zaległości ratalnych wystosowała dyrekcya do działów okręgowych okólnik z usilną prośbą o udzielenie jej pomocy moralnej w celu ściągnięcia zaległości ratalnych na dobrach obciążonych pożyczkami galic. Towarzystwa kred. ziemskiego, tudzież o doniesienie jej o stanie zagospodarowania hipotek. Na ten okólnik odpowiedziało jednak tylko 23 wydziałów okręgowych. Z cennych uwag, zawartych w odpowiedziach, nie omieszkała dyrekcya przy poszczególnych hipotekach korzystać i stosowne wydać zarządzenia.

Na zeszłorocznem zgromadzeniu zastępca delegata, p. Wł. Y o u n g a domagał się wydania statutu dla Towarzystwa kredytowego, na mocy którego „Członkowie Towarzystwa mogliby składać depozyta w listach zastawnych w kasie tej instytucyi z prawem ich onerowania, tudzież odsetków z nich płynących, na pewien przeciąg lat, a to na rzecz osób trzecich, bez względu jednak na istniejące prawo spadkowe“. Dyrekcya, zbadawszy ten wniosek, zaznacza, że o ile chodzi o lokacyę depozytów w kasie Towarzystwa i ich fruktyfikacyę, to obecnie obowiązujące przepisy podają możność składającemu zachować depozyt w kasie Towarzystwa tak długo, jak długo uzna za stosowne fruktyfikować go, ale wydanie przepisów o nietykalności depozytu lub nienaruszalności jego przeznaczenia bez względu na istniejące prawo spadkowe, jak tego szanowny wnioskodawca domaga się, jest żądaniem przy obowiązującem ustawodawstwie nie do wykonania. Zdając wreszcie sprawę z wniosku p. Youngi, mniema Dyrekcya, że o ile wniosek ten odnosi się do lokacyi i zarządu depozytami składanemi w kasie Towarzystwa, uważać go należy za bezprzedmiotowy wobec istniejących przepisów i praktyki, a o ile dąży do wytworzenia rodzaju fideikomisów w formie nienaruszalnego depozytu, to życzeniu temu w żadnym razie projektowany przez wnioskodawcę statut nie uczyniłby zadość; dlatego też wnosi Dyrekcya przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Youngi. (D. n.)

* **Komitet Towarzystwa gospod. galic.** podaje niniejszem do wiadomości szan. oddziałów i członków, iż nie jego jest wina, że dotąd kart legitymacyjnych nie rozesłano, gdyż koleje Karola Ludwika i Czerniowiecka, pomimo ponaglenia telegraficznego, rezolucyi ostatecznej dotąd nie nadesłały, a kolej państwowa i węgiersko-galicyjska obniżenia odmówiły.

* **Losy stanisławowskie.** W ciągnieniu dnia 16 b. m padły następujące wygrane: Na numer 23917 10.000 złr., na numera 17002 i 22209 po 400 złr., dalej po 50 złr. na numera: 5690, 7076, 8775, 19.830, 13538, 21161, i 23697.

* **Peszteńska wystawa krajowa,** która odbędzie się w tym roku, pod protektoratem Najd. Cesarzewicza, zajmie przestrzeń objętości 64.380 kwadratowych metrów. Dotychczas zgłosiło się około 7.000 wystawców. Koszta urządzenia preliminowane pierwotnie na 400.000 zł., przeniosą niezawodnie w dwójnasób ową sumę.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831 Główna agencya dla Galicyi u pana M Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu styczniu 1885, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 434 polic na sumę 1,572 841 zł. a wystawiono 378 polic na sumę 1,267 529 zł. Od 1 stycznia 1884 roku do 31 grudnia 1884 roku wniesiono 5.600 polic na sumę 17,446.229 zł. a wystawiono 4.646 polic na sumę 14.358.826, zł. wobec 4.442 polic na sumę 13,524 560 zł. z roku 1883. Zapowiedziane szkody w miesiącu styczniu b. r. wynoszą 133 938 zł Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1883 r. 77,246.710 zł. w kapitałach i 202.955 zł. w rentach na 39.105 policach. na co rezerwowano w gotówce 17,199 580 zł. Zapłacone szkody w roku 1883 w dziale życiowym wynoszą 1,149.501 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 169,785.742 zł. w. a

OSTATNIA POCZTA

Z Amsterdamu telegrafują do *Presse* iż Najj. Pani przybędzie dnia 28 b. m do willi „Paula“ w Zandwoort pod Haarlem, która została wynajętą na przeciąg czterech tygodni.

Według *Wiener Zeitung*, program podróży Najd. Cesarzewiczowstwa na południe jest następujący: Dnia 23 b. m.: wyjazd z Wiednia do Poli; dnia 24: podróż do Dubrownika (Raguzy) i Lacromy; dnia 25: podróż do Kotaru; nazajutrz zaś, dnia 26: do Korfu; dnia 27: podróż do Pireusu. Od 1 do 3 marca pobyt w Atenach; dnia 4 marca: podróż do Bayrutu; od 6 do 9: podróż do Dalmacyi. Powrót nastąpi przez Rodus, Korfu, Kotar, zkąd Najd. Cesarzewiczowstwo wstąpią do Cetynii. Następnie odbędą ponownie podróż do Lacromy, potem do portów dalmatyńskich, i przez Rjekę (Fiume) powrócą około 23 marca do Wiednia.

Dnia 20 b. m. rewizytowali w. ks. Sasko-Weimarskiego Najd. Arcyksiążęta Otto, Albrecht i Rainer, tudzież książę Braganza. Po południu tego dnia w. ks. przyjmował p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego.

Na cześć w ks. Karola Aleksandra Sasko-Weimarskiego odbył się przedwczoraj wieczorem obiad w ambasadzie niemieckiej, który raczyli zaszczycić swoją obecnością: Najj. Pan, Najd Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiążęta i Najd. Arcyksiężne: Karol Ludwik, Marya Teresa, Ludwik Wiktor, Albrecht. Elżbieta, Wilhelm, Rainer i Marya; dalej ks. Filip Koburg wraz z małżonką, ks. Ferdynand Koburg, ks. Gustaw Sasko-Weimarski; wreszcie otrzymali zaproszenia: pierwszy ochmistrz nadworny ks. Hohenlohe, Minister spraw zagranicznych hr Kalnoky i osoby świty. O godzinie w pół do 8 ukończył się obiad, poczem Najj. Pan i Członkowie Najw. Domu powrócili do swoich pałaców.

Według telegramu do *Politik*, dnia 20 b. m. odbyła się u p. prezesa gabinetu hrabiego Taaffego, konferencya przywódców frakcyj prawicy, celem porozumienia się co do tych przedmiotów, które mają być załatwione na sesyi bieżącej. Rząd zdaje się kłaść nacisk na załatwienie większych przedłożeń, mianowicie ugody z koleją północną, uregulowania rzek galicyjskich i ustawy o zabezpieczeniu robotników. Decyzyi nie powzięto żadnej, a mężowie zaufania prawicy wzięli życzenie gabinetu tylko *ad referendum*. Kluby większości zresztą zajmą się jeszcze bliżej tą sprawą i rozważą, czy wśród obecnych okoliczności będzie można uczynić zadość życzeniu rządu Według doniesienia *Fremdenblattu*, kluby polski, czeski, hr. Hohenwarta i ks. Liechtensteina, miały zebrać się przedwczoraj wieczorem dla naradzenia się nad programem prac parlamentarnych.

Rozprawy budżetowe w Izbie deputowanych rozpoczną się podobno w piątek. Lewica czyni do nich wielkie przygotowania i zamierza wysłać do walki najwytrawniejszych mowców swojego obozu.

Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Izby dep. znajdują się mniejsze przedłożenia i sprawozdanie o petycyach.

Jutro zbierze się Izba panów.

Komisya przemysłowa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o zabezpieczeniu robotników.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izba węgierska przystąpi prawdopodobnie do głosowania w sprawie przejścia do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem o reformie Izby magnatów. Nie ulega wątpliwości, że znaczną większością przedłożenie rządowe zostanie przyjęte za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Izba pruska rozpoczęła w piątek obrady nad budżetem wyznań i oświaty.

Parlament niemiecki, pomimo opozycyi ks. Bismarcka, odroczył się wczoraj na dni ośm, uchwaliwszy poprzednio szereg podwyższeń cłowych od różnych gatunków zboża.

Zamknięcia konferencyi afrykańskiej spodziewają się w najbliższy czwartek. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi ma nastąpić proklamowanie neutralności państwa Kongo.

Jak wiadomo z telegramu sobotniego, biskupem limburskim został wybrany ks. kanonik Ross. Jest to duchowny w sile wieku, urodził się bowiem w r. 1828. Wybór ten jest pierwszym, dokonanym nie w skutek nominacyi, lecz w skutek wolnego głosowania kapituły. Elekt po wyświęceniu funkcyonował jako wikaryusz w Hochheim, był potem długo proboszczem miejskim w Limburgu, a jako członek kapituły miał czynny udział w administracyi dyecezyi. Przynosi więc ze sobą bogaty zapas doświadczeń, zebranych w duszpasterstwie i zarządzie dyecezyalnym.

Tak tedy ze wszystkich dyecezyj pruskich, jedynie gnieźnieńsko-poznańska i kolońska pozbawione są w chwili obecnej prawowitej władzy duchownej.

Pol Corr pisze: Z kół watykańskich odbieramy stanowcze zapewnienie, że wiadomość o bliskiem ustąpieniu kardynała Jacobiniego z urzędu papieskiego podsekretarza stanu, jest najzupełniej bezpodstawną.

Termin zebrania się najbliższego konsystorza papieskiego nie został dotychczas jeszcze oznaczonym. Z okazyi siedmioletniej rocznicy wstąpienia na tron, Papież odebrał d. 19 b. m. liczne depesze gratulacyjne ze wszystkich stron świata

---

Minister Ferry zawiadomił już komisyę reformy wyborczej o uchwałach gabinetu. Ferry oświadczył, iż rząd ma wprawdzie zamiar skrócić legalny mandat Izby poselskiej, co może być dopięte jedynie przez rozwiązanie Izby, ale nie zaproponuje tego środka wyjątkowego, jeżeli go Izba sama nie zażąda. Rozwiązanie może nastąpić tylko pod warunkiem porozumienia się obu Izb z prezydentem republiki. Po wydaleniu się Ferryego z komisyi, zapadła uchwała, niemiła dla rządu Komisya bowiem 5 głosami przeciw 3 uchwaliła, że wybory według nowej ustawy naznaczone być mają dopiero w pierwszą niedzielę miesiąca października.

Develle, przewodniczący stronnictwa unii demokratycznej, obejmując dnia 21 b. m. przewodnictwo, mówił stanowczo przeciw wyborom zbiorowym, broniąc wyborów okręgami

W senacie zakończono obrady nad budżetem wydatków i przyjęto wszystkie pozycye proponowane przez rząd.

Komisya obrony, jak już z telegramu wiadomo, oświadczyła się jednogłośnie przeciw projektowi zniesienia murów obronnych, opasujących Paryż.

W obozie pod Dongson, według depeszy szczegółowej Courbeta, znaleźli Francuzi: dwie baterye dział Kruppa, jedną Vavasseura i jedną baterye dział Nordenfeldta.

Riforma oświadcza, że bez względu na to, jakie są stosunki rządu z Anglią, Włochy muszą obecnie iść naprzód i obsadzić prowincye Semhit i Takka ze stolicą Kassalą. *Tribuna* donosi, że rząd włoski oświadczył Porcie, iż nie mógłby dopuścić do wylądowania w jednym z portów morza Czerwonego wojsk tureckich i musiałby temu przeszkodzić.

Dnia 21 b. m. zapowiedziano w Izbie włoskiej następujące interpelacye: Camporeale chce wiedzieć, czy istnieją i jakie zobowiązania pomiędzy Włochami a Anglią; Brunialti zgłasza interpelacyę, kiedy Mancini przedłoży akta i wyjaśni, jakie stanowisko zajął kraj względem Afryki, jakie są granice akcyi włoskiej tamże i jakie stosunki łączą Włochy z Anglią. Z powodu nieobecności ministra Manciniego na posiedzeniu Izby, treść tych interpelacyj zostanie mu zakomunikowaną.

Z Londynu donoszą, że wiadomości o zamiarach dymisyi Gladstona, poczytywane są za manewr taktyczny.

Daily Telegraph donosi: Tajni agenci rządu rossyjskiego od kilku miesięcy już prowadzą rokowania z emirem Afganistanu w celu otrzymania przyzwolenia, by Rossya mogła przywrócić protektorat swój nad Heratem.

Pall Mall Gazette pisze, że mimo wielkich obaw z powodu stanu rzeczy w Sudanie, większe jeszcze zaniepokojenie obudza niepodlegający już wątpliwości pochód kolumn rossyjskich na Pendżeh.

Otrzymane w Londynie telegramy przedstawiają stanowisko generała Bullera pod Abukleą jako niezmiernie krytyczne. Generał ma pod swem dowództwem 2000 ludzi o 150 mil angielskich od głównego ogniska akcyi Anglików, a tymczasem strzelcy arabscy dziesiątkują jego szeregi. Mahdi wysłał przeciw Bullerowi 200.000 ludzi i jest uzasadniona obawa, że wysłane z Gakdul posiłki mogą być do szczętu zniesione i że ten sam los spotka i kolumnę Bullera. Z Anglii odeszły już wszystkie bataliony gwardyi, przeznaczone do Sudanu W Dieddah obiegały pogłoski, że wszystkie kolumny wojsk angielskich w Sudanie zostały wymordowane a generał Wolseley odebrał sobie życie.

Prezes gabinetu greckiego Trikupis cofnął swoją dymisyę i pozostaje u steru, ponieważ Delyonis zrzekł się utworzenia gabinetu, gdy król nie zezwolił na rozwiązanie Izby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki donoszą, iż obradujący tutaj od czwartku biskupi przedlitawscy wypracowali memoryał o kwestyi kongruy, który przedłożą rządowi. Jako referenci w tej sprawie fungują na konferencyi biskupi Lublany i Celowca.

W kwestyi założenia uniwersytetu katolickiego w Salcburgu ma być wydaną wspólna odezwa ze strony całego episkopatu.

Berlin, 23 lutego. Komisya konferencyi afrykańskiej ukończyła przedwczoraj obrady nad poruczonemi jej zadaniami i zatwierdziła sprawozdanie Lambremonta o wszystkich załatwionych przez konferencyę pracach. Dzisiaj i jutro odbędzie się posiedzenie pełnej konferencyi, zamknięcie zaś nastąpi w ciągu tygodnia.

Petersburg, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Policya rossyjska skonfiskowała na dworcu kolejowym w Dorpacie plik odezw terrorystycznych. Jako nadawcę tych odezw wyśledzono studenta Perełowa, który w chwili aresztowania odebrał sobie życie strzałem z rewolweru. Na podstawie pism i notatek, znalezionych przy nim, aresztowano w Petersburgu, Rewalu i Kijowie wiele osób, tudzież wykryto tajną drukarnię.

Paryż 23 lutego. Na meeting międzynarodowy, zorganizowany przez tutejszych anarchistów, przybyło około 4000 robotników. Meeting przyjął rezolucyę, protestującą przeciw wszelkiej wojennej i zaborczej polityce i wyrażającą sympatye dla robotników wszystkich narodów. Przewódca przybyłej deputacyi robotników angielskich, członek parlamentu Brut, oświadczył, iż nadeszła chwila, w której wszystkie międzynarodowe różnice mają być załatwione na drodze sprawiedliwości, nie zaś gwałtu. Kilku anarchistów przemawiało w sposób gwałtowny i spowodowało bójkę, skutkiem której musiano ich wydalić.

Paryż, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsi studenci przygotowują wielki meeting dla uchwalenia protestu przeciw najnowszym głosom dzienników berlińskich, które zajęły wobec studentów paryskich nieprzyjazną postawę.

Rzym, 23 lutego. Dzienniki *Rassegna* i *Popolo romano* zaprzeczają, jakoby Włochy przygotowywały czwartą wyprawę do działań na morzu Czerwonem.

Rzym, 23 lutego. Sułtan Aussy organizuje wyprawę, celem wyśledzenia i ukarania morderców znanego podróżnika włoskiego Bianchiego i jego towarzyszy. Tenże sułtan wyraził zadowolenie z powodu obsadzenia Beilulu przez wojska włoskie.

Londyn, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą o zwycięztwie Bullera pod Abukleą w dniu 17 b. m. Pomimo to ma być faktem, iż Buller nie mógłby przedsięwziąć odrwotu do Gakdul, gdyby nie otrzymał posiłków i potrzebnych do przewozu żywności wielbłądów.

Kair, 23 lutego. Khedyw zamianował Richthofena przedstawicielem Niemiec w urzędzie długu państwowego

Kair, 23 lutego. Z Londynu zawiadomiono rząd tutejszy, iż stanowczo już zostały uregulowane wszystkie szczegóły porozumienia pomiędzy Anglią i innemi mocarstwami w sprawie finansów egipskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1885, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 46·10, Węg. akcye kredyt. 315·25, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 74 75, Akcye kolei Karola Ludwika 271·25, Akcye kolei północnej 149·— Akcye kolei południowej 144·—, Akcye kolei Alföld 187·50, Akcye kolei Elżbiety 307·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 219·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·25, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·85, Losy regulacyi Cisy 118·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·57, Akcye banku związkowego 106 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·30$^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 21 lutego 1885 r. godzina 5 minut 36. Akcye kredytowe 304 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 271·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83·55, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 lutego 1885 r., godzina 10 min. 34, Akcye kredytowe 305·50, Anglo-Austr. 107·—, Unionbank 74·—, Kolej Karola Ludwika 271·20, Południowa 144·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy 1·30$^{1}/_{4}$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 21 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·25 do 8·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·24 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 166·75 m., żyto —·— m., spirytus 43·25, olej rzepakowy 51·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46 80 fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza. —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

(Najtańsza kuracya). Wiedeń. Wielmożny Panie! Potwierdzając niniejszem odbiór przesyłki pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, wyrażam Panu za pańską uprzejmość moje najgorętsze podziękowanie, przyczem zauważam, że skutki pańskiego środka leczniczego przescignęły o wiele spodziewane oczekiwania. Moja nieszczęśliwa siostra, cierpiąca od lat 17 na ep lepsyę, zmuszoną jest w skutek tej okropnej choroby nie wydalać się z pokoju. Przy zupełnym więc braku komocyi na świeżem powietrzu, cierpi głównie i częstokroć na zatkanie, których skutki stanowią właściwą przyczynę nieustannej chorowitości. Dzięki pańskim pigułkom szwajcarskim, usunięte zostały te cierpienia. Chociož pigułki szwajcarskie (które nabyć można w aptekach po 70 ct. od pudełka), zażywane bywają obecnie nie codzień lecz w ustępach, to mimo to usunięta została choroba ta, którą tak długo a jednak bezskutecznie zwalczano w sposób łagodny, niepołączony zupełnie żadnymi dolegliwościami, a stan zdrowia w tym kierunku polepszył się znów zupełnie. Przyjm Wielmożny Pan powtórnie najgorętsze podziękowanie od wdzięcznie oddanego F. Reinisch, urzędnika kolejowego II. Klosterneuburgerstrasse Nr. 1. Uprasza się dokładnie uważać na to, że każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której znachodzi się biały krzyż na czerwonem tle z napisem R. Brandta.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 23 lutego 1885.

Właściciel Kuźnic

(Le maitre de forges).

Dramat w czterech aktach Jerzego Ohnet'a

Pan Moulinet	p. Wojdałowicz
Filip Derblay	p. Żelazowski
Bachelin	p. Piasecki
Książę de Bligny	p. Hierowski
Baron de Prefond	p. Ruszkowski
Oktaw	p. Walewski
Jenerał	p. Krykiewicz
Gobert	p. Szobert
Doktor Servan	p. Starzewski
Pan de Pontac	p. Kasprowicz
Prefekt	p. Dębicki
Klara de Beaulieu	pna Stachowiczówna
Helena	pni Zapolska
Margrabina Beaulieu	pna Geman
Baronowa de Prefond	pni Żelazowska
Zuzanna	pni Woleńska
Brygida	pna Wajglówna
Jan	p. Kamiński
Robotnik	p. Bratro
Służący	p. Senowski

Rzecz dzieje się w południowej Francyi — w naszych czasach.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. I. hr. Męciński z Partynia. P. hr. Czesnowski z Wołynia. D. Trzeciak z Taurowa. S. Newelicz z Kossowa. Z. Weisser ze Sassowa.

Hotel Europejski

Pp. M. Krzyżanowski z Brzeżan. S. Gniewosz z Trzciańca. G. Rozborski z Jasła. S. Zeleński z Grodkowic. W. Wolański z Rzepiniec. T. Żurowski z Myszkowic. L. Loschütz z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. I. Hilfreich z Wiednia. F Spekmajer z Wiednia. A Spitzer z Wiednia. Dr. I. Czerlunczakiewicz z Krakowa.

Hotel Francuski

Pp. W. Znamirowski z Hnilcza. F. Rochetti ze Stryja. I. Pedora ze Stryja. L. Biesch z Pesztu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu w Lwowie).

z dnia 23 lutego 1885.

Barometr 740 42mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6 5 C. Psychrometr wilgotny — 7.5 C. Prężność pary 2 0mm. Wilgoć 73 % Zachmurzenie 1. Wiatr NW4. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 5.2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767 62mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—4.0 C.

Najniższa temperatura w nocy — 7 9 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 24 lutego 1885

E. $= 13^m\ 22,^s_{71}$. $\Theta_0 = 22^h\ 17^m\ 44,^s_{55}$.

Zachód słońca 23go lutego o 5h. 30m. 7. wsch. o 18h. 55m., 2.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9 pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 56m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie od ziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przy ziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 766.2; średnia temperatura —1°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 lutego 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	737,64	738,08	735,76
Stan termometru suchego w st. Cels.	—5,7	—8,2	—8,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—6,8	—8,6	—9,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,1	2,1	2,0
Wilgotność powietrza względna w %.	70	88	88
Stan nieba.	3	3	3
Kierunek wiatru	nnw.	nw.	wnw
Moc wiatru.	3	2	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm4.*)			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +0,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —9,2			
Elektryczność powietrza, woltów	280	324	86

(N. B. 23/2 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 24 2 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim temperatura się podnosi, stan nieba i wilgoci powietrza zmienny, dzisiaj pogodnie i jutro pogoda możliwa.

*) deszcz, śnieg i krupy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 lutego 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	50	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	—	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 4 pr. w. a.	91	75	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	20	103	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10	06	10	16
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	29¼	1	31¼
100 marek niemieckich	60	25	60	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 lutego 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.55	83.70
luty-sierpień	83.65	83.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.05	84.20
kwiecień-październik	84.05	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.50	142.—
" " 1864 po 100 złr. . . .	174.45	174.85
" " 1864 po 50 złr.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.25	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.15	99.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.—	107.20
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	102.75
Galicyi	102.—	102.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.90	102.40
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	305.30	305.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	648.—	656.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2475	2482
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	272.40	272.80
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	217.75	218.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308.25	308.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.75	181.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
" " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
" " " " po 5 prc. . .	99.70	100.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.75	102.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.75	83.25
z r. 1867 . .	90.10	90.40
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.90	19.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.15	14.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.20	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a. . . .	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.40	37.90
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.50
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
" pełnej wagi	5.78.—	5.80.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.11.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 21 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
" " " w srebrze .	84	05
Renta w złocie	107	25
5 prc. austr. rent marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
" " kredytowego	305	—
Londyn	124	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80½
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	50

Kuratele.

L. 3897. (1155 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie ogłasza, że Sydonia z Bocheńskich Morawska w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 stycznia 1885 l. 61756 za umysłowo chorą uznaną i że dla niej kurator w osobie Alojzego Bocheńskiego ze Lwowa ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 23 stycznia 1885.

L. 9131. (1179 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Parankę Goral z Dobraczyna marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Pawła Lewickiego.

Sokal, dnia 27 lipca 1884.

L. 7840. (1204)

Jakób Czarnota z Zadziela uznanym został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Czarnotę z Zadziela.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 20 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 557. (1092 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zenona Zachorowskiego, Karolinę z Zachorowskich Hebanowską, Emilię Zachorowską a na wypadek śmierci któregokolwiek z nich tegoż z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców a względnie prawonabywców, że Teofil, Karolina, Jan, Antoni i Emilia Turzańscy wnieśli przeciw nim pozew de praes 16 stycznia 1885 l. 557 o wyeliminowanie prawa ewikcyi do części dóbr Łosiniec na połowie ceny kupna dóbr Ilnik w III miejscu kollokowanego który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie tychże spadkobierców i prawonabywców zamianowano kuratorem adwokata dra Pawlińskiego ze substytucyą adwokata dra Steuermanna w Samborze, będzie przeto rzeczą pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić — w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 27 stycznia 1885.

L. 8806. (974 3—3)

W sporze ustnym małol Stanisława Knapa przeciw Petroneli Mareckiej i nieznanemu z miejsca pobytu i nieobecności Wojciechowi Mareckiemu o własność i oddanie dwóch stajań gruntu z realności pod lk. 48 we Wrocance z pn. ustanowiono temuż kuratora w osobie adwokata Lewakowskiego z Krosna uchwałą z dnia 16 lutego 1882 l. 1069, któremu dekretacye pozwu z dnia 20 listopada 1881 do l. 7895 doręczono.

O tem zawiadamia się Wojciecha Mareckiego z wezwaniem, aby środki do obrony służące temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy powiadomił, ile z zaniedbania tych ostrożności powstać mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 30 listopada 1884.

D. 2865. (731 3 3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Chaima Springera niewiadomego z miejsca pobytu, iż celem doręczenia temuż t s. nakazu zapłaty z dnia 23 stycznia 1885 l. 2178, którym polecono mu zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dra Dadleza z podstawieniem adw. dra Szotowicza w Krakowie ustanowiono.

Zaleca się Chaimowi Springerowi, aby potrzebnych informacyj udzielił ustanowionemu kuratorowi lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 30 stycznia 1885.

L. 9123. (1103 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Fodresa Goldsteina, iż dnia 18 lipca 1884 do l. 9123 wnieśli przeciw niemu Rykla z Grosshandów Landes, Gitla Debora Margulies i małoletni Izak Efroim Margulies pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1500 zł. m. k. z pn. z ² części realności w księdze gruntowej gminy Żółkiew wykazem hip. 462 objętej, pod nr. 6⅕ położonej i ustanowiono kuratorem jego dra Tadeusza Niementowskiego w Żółkwi zamieszkałego.

Wzywa się go zatem, ażeby temu kuratorowi podał środki obrony, lub wskazał innego swego zastępcę.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew, 20 grudnia 1884.

L. 76. (1072 3—3)

C. k. Izba notarya na Samborsko-Przemyl-ka podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie c. k. notaryusza w Niżakowicach Zdzisława Malisza przez śmierć jego zgasło, wzywa zatem wszystkich, którzyby w myśl § 25 ust. not. na mocy prawa zastawu z ustawy im przysłużającego pretensye do zaspokojenia z kaucyi rościć sobie mogli takowe w przeciągu sześciu miesięcy do niej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie na zwrot kaucyi udzielone będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyślska.

W Przemyślu, dnia 31 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 3439. (1174 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Szymona i Maryanny Nosalów w kwocie 316 złr. 15 cnt. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 19 w Balowicach, Jana i Katarzyny małż. Prażmowskich własnej.

Cena wywołania 2104 zł. wadyum 210 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 czerwca o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Leszko z substytucyą adwokata dr. Dadleza w Krakowie.

Kraków, 31 stycznia 1885.

L. 533. (791 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego 393 zł. 53 ct wa. z pn. sprzedaną będzie przymusowo w drodze publicznej licytacyi w dniach 7 kwietnia, 6 maja i 8 czerwca 1885 o godz. 9 w biurze V, realność pod l. 279 m. w Kołomyi, wedle księgi gruntowej haer. I. pag. 283 n. 4, dłużnika Herscha Grumera własna, wszelako nie poniżej ceny szacunkowej, sumę 3000 zł. wynoszącej.

Wadyum wynosi 300 zł. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby uzyskali wpis po 18 stycznia 1885, lub którymby uchwała, sprzedaż zarządzająca doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dra. Zakrzewskiego.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.

Kołomyja, dnia 22 stycznia 1885.

L. 22725. (1014 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 8 zaległych rat po 13 złr. i resztującego kapitału 172 zł. 47 cnt. wa. zpn przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 w Nosowcach położonej, wedle wyk. hipot. l. 69, 70 i 72 Iwana i Semka Gronioków własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi I. 10 kwietnia, II. 11 maja i III. 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1884.

L. 15064. (1013 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 33 cnt. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 60 w Romanówce położonej wedle wyk. hip. l. 127 spadkobierców Pawła Łabanowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 kwietnia, 1885 10 maja 1885 i 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za za cenę wywołania 400 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 7650. (1178 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie w dniach 3 marca i 9 kwietnia 1885 godzinie 10 rano publiczną licytacyjną sprzedaż realności pod nk. 6 i realności pod nk. 17 w Florynce Dańka Dubca i Mikołaja Dubca własnych, ciał tabularnych nie stanowiących.

Wadyum licytacyjne realności nk. 6 31 zł. 50 ct. realności nk. 17 21 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Edmund Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, dnia 27 grudnia 1884.

L. 3506. (1153 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 48 złr. 46 złr. i 796 złr. 75 cnt. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1885 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Wiktora i Klotyldy Kleinów wedle dom 136 pag. 122 n. 9 haer. należącej realności pod l. 259 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3347 złr. 55 cnt. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 167 złr. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli tych którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 31 stycznia 1885.

L 2277. (1222 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że licytacya 5/6 dóbr Wola wadowska, Kądzielna, Bory i Smyków w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeciw, Konstancyi Szymańskiej i wspól. pto 26681 złr. 34 ct. na dzień 23 lutego i 18 maja 1885 rozpisana wstrzymaną została uchwałą z dnia dzisiejszego.

Tarnów, dnia 21 lutego 1885.

L. 6685. (1211 1—3)

W dniach 27 lutego 1885, 22 marca 1885 i 1 maja 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 75 sub. 251 w Bohorodczanach położonej do dłużnika Józefa Zbuińskiego a względnie do spadkobierców jego należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 70 złr. 2 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub, wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 200 złr. w. a. a wadyum 20 złr. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rohorodczany, 14 grudnia 1884.

L. 283. (1212 1—3)

C k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teofila Cieszanowskiego iż wskutek wniesionej przez Anielę Marniową, prośby de praes 24 października 1884 l. 6407 o sprostowanie imienia Teofila Cieszanowskiego za właściciela realności nk. 105 wh. 733 gminy Brzozowa zaintabulowanego ustanawia dla niego kuratora w osobie Wojciecha Federkiewicza z Brzozowa do rozprawy w myśl § 8 ust z d. 25 lipca 1871 n. 96 d. pp. przeprowadzić się mającej i wzywa się Teofila Cieszanowskiego by na terminie dnia 23 marca 1885 o godzinie 9 w sądzie tutejszym albo sam się jawił albo wcześnie przed terminem swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 30 stycznia 1885.

L. 10855. (1221 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że dnia 12 marca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie relicytacya realności pod nk. 322 w Mościskach jak dom. III pag. 268 n. 10 haer. Mojżesza i Estery małż Rosenfeld własnej na zaspokojenie pretensyi akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct. wa. zpn. na koszt kontraktołomnej nowonabywczyni Ity Goldhammer z dołożeniem że na tym terminie realność ta wprawdzie niżej ceny wywołania 2350 złr. wa. przy udzieleniu pożyczki za jej wartość przyjętej zawsze jednak za taką tylko cenę sprzedaną zostanie, w której wierzytelność Banku hipotecznego i takową poprzedzające całkowite pokrycie znajdą.

Gdyby pod powyższemi warunkami realność ta na rzeczonym terminie nie mogła być sprzedaną wtedy wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, pod któremiby realność ta na przyszłym terminie miała być sprzedaną termin na 12go marca 1885 o godzinie 3 po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli pod rygorem że niestawający za przystępujących do większości głosów ob cnych będą uważani — Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2350 złr. Zakład 117 złr. 50 cnt. wa. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiony p. Berisch Sieger.

Mościska, 7 grudnia 1884.

L. 6380. (1151 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Mojżeszowi Samuelowi sumy dłużnej 100 złr. wa. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Niepołomic objętej a dłużnika Józefa Rojewicza tabularną własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 9 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 4394 złr.

Wadyum 440 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 11 grudnia 1884.

L. 10062. (1147 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Grünberga przeciw Abrahamowi i Beili Falikom o 800 zł. odbędzie się dnia 27go marca 1885 i dnia 28go kwietnia 1885 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. 244, 319 w Knihininie położonej nietabularnej z wyłączeniem jednak $^{1}/_{8}$ części takowego nie niżej ceny szacunkowej 2892 złr. Zakład 10prc. W razie potrzeby wyznacza się do ułożenia warunków korzystniejszych termin na 28 kwietnia 1885 o 3 po południu.

Stanisławów, 31 lipca 1884.

Zl 24826 (662 3—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr 26 fl. die executive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 155 der Katastralgemeinde Romanówka dem Błażko Iwasiów vel Błażko vel Ignaś Maszalerz eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 80 am 30. März, 1. Mai und 5. Juni 1885 jedesmahl um 9 Uhr Vorm. im hg Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Bei dem 1. und 2. Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3. auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 500 fl Vadium beträgt 10 procdieton.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Auffündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, den 31. Dezember 1884.

L. 20902. (1012 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zaległych 6 rat po 6 zł. 50 ct. i reszt. kapitału 91 zł. 64 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 144 w Ostrowie położonej i parc. grunt. objętych wyk. hip. l. 313 i 312 Andrucha Zulskiego własnych i parc. grunt. objętej wyk. hip. 505 Jakima Łuszpińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi I. 10 kwietnia, II. 11 maja i III 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże a na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 6 grudnia 1884.

L. 24. (1149 3—3)

C k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Józefa Strukta przeciw nieobjętej masie spadkowej Pawła Mila na pto 90 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 5 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 933 księgi gruntowej gminy Kulików objętej.

Cena wywołania 130 zł. wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, dnia 22 stycznia 1885.

L. 9882. (1150 3—3)

W dniach 16 marca, 13 kwietnia i 4 maja każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie celem zaspokojenia kwoty 1900 zł. publiczna licytacya realności pod lk. 267 lwh. 405 w Staremsiole w sprawie i na rzecz Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Wilhelmowi Ursel, Maryi Christmann i Henryka Ursel z tem iż na pierwszym i drugim terminie, sprzedaż nastąpi tylko wyżej ceny 5000 złr. a na trzecim terminie nie niżej wierzytelności hipotecznych nastąpi.

Wrazie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 28 maja 1885 o 10 rano, na który strony sporne i wierzycieli hipotecznych wzywa się.

Wadyum wynosi, 500 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów, 24 grudnia 1884.

L. 467. (1088 1—3)

Aviso.

Vom Militär Aerar werden nach kaufmännischer Usance:

593 Meterzentner Weizenmehl (Zwiebackmehl) für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl besch fft werden.

Die bezüglichen Verkaufsanträge müssen bis längstens

3 März 1885 um 11 Uhr Vormittags bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau eingebracht werden.

Alle näheren auf dieses Geschäft Bezug habenden Bedingungen wurden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" vom 19 Februar d. J. verlautbart und können auch an jedem beliebigen Tage bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau erfragt werden.

Von der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau.

Konkursa.

L. 227. (1157 2—3)

Celem stałego obsadzenia:

1. Posady kierownika w II. szkole pospolitej z płacą roczną 700 złr., prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie 50 złr, dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 złr., dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 300 złr. i dodatkiem służbowym w kwocie 200 złr.

2. Jednej posady nauczyciela w II. i jednej posady nauczyciela w VIII. szkole pospolitej z płacą roczną 700 złr. prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie 50 złr. i dodatkiem służbowym w kwocie 100, a względnie 200 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs z tą uwagą, że na rzeczone posady prezentuje Rada miasta Krakowa.

Kandydaci, ubiegający się o rzeczone posady winni wnosić podania zaopatrzone należycie dowodami służbowymi, w myśl ustępu c. artykułu 3. ustawy krajowej z r. 1873, do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 marca 1885.

Kandydaci, którzy uiścili wkładki emerytalne za ubiegłe lata mają dołączyć odnośne dekrety kandydaci nieetatowi winni dołączyć wykaz lat dotychczasowej służby według przepisanego wzoru.

Podania spóźnione lub należycie nie zaopatrzone nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 31 stycznia 1885.

L. 257/R. s. o. (1185 1—3)

KONKURS

na posady nauczycielskie w okręgu szkolnym drohobyckim stale obsadzić się mające:

a) w powiecie drohobyckim:

przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Dobrowlanach, Hubiczach, Kryniey, Łużku dolnym, Podbużu, Popielach, Rabczycach, Rolowie i Stronnie; przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Kołpcu, Michałowicach, Niedźwiedzy, Oparach, Radelicza, Rychcicach po str. ruskiej i Tynowie.

b) w powiecie turczańskim:

na posadę kierującego nauczyciela przy IV klas. szkole w Turce z płacą 450 złr. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 złr. i wolnem pomieszkaniem; przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Botli, Chaszczowie, Ilniku, Jabłonce niższej, Jabłonce wyżnej, Libuchorze Rozłuczu, Wołczem i Wysocku niżnem; przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Boberce, Boryni, Issajach, Jasienicy zamkowej, Jaworze, Krasnem, Łosińcu, Matkowie, Michniowcu, Mochnatem i Żukotynie.

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki mają podania udokumentowane, z wykazem służby według przepisanego formularza zestawionym, przedłożyć najpóźniej do 20 kwietnia 1885 na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczy za pośrednictwem swych władz przełożonych.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Drohobyczu, dnia 17 lutego 1885.

L. 1544. (1154 3—3)

Dwie posady adjunktów sądowych przy c. k. sądach powiatowych w Jaworowie i Zabłotowie, w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o posady adnktów sądowych przy innych sądach poiatowych lub kolegialnych Galicyi wschoiej także bez oznaczenia miejsca służboego opróżnić się mogące, wniosą swoje nażycie udokumentowane podania w drodze rzepisanej do 6 marca 1885, a to względem posady pierwszej do Prezydyum sądu bwodowego w Przemyślu, zaś względem poady drugiej do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 18 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16784. (820)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano a) w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę „Süsserman i Fraenkel, dla wyrobu artykułów mącznych w Dyczkowie", której to jawnej spółki handlowej od 13 listopada 1884 istniejącej, jawnymi wspólnikami są Emil Süssermann i Leiser Fraenkel dzierżawcy młyna w Dyczkowie, z których każdemu przysługuje prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy, b) w rejestr handlowych dla firm pojedynczych, wykreślenie firmy „Simon Süssermann dla wyrobu artykułów mącznych w Dyczkowie", zaciągniętej 31 stycznia 1882 do l. 1212, oraz c) w obydwu rejestrach, że nowa firma: Süssermann—Fraenkel nabyła wszystkie prawdawniejszej firmy „Simon Süssermann".

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1884.

L. 1614. (701)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż dnia 16 stycznia 1885 wpisanem zostało do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych „Stowarzyszenie kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością", a to na podstawie kontraktu związkowego, którego głowne postanowienia są następujące:

1) iż datą umowy stowarzyszenia (kontraktu związkowego) jest dzień 1 grudnia 1884.

2) iż firma opiewa „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

3) iż siedzibą Towarzystwa jest Kraków.

4) iż celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych przez eskontowanie weksli, opiewających na walutę austryacką i płatnych nie później, jak za sześć miesięcy, przez udzielanie pożyczek za rękojmią, również należy do Towarzystwa przyjmowanie wkładek za opłatą procentu na rachunek bieżący, przyjmowanie depozytów i przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

5) iż czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

6) iż członkami zarządu na pierwsze trzechlecie wybrani zostali: Dr. Leon Horowitz adwokat w Krakowie, Juda Judkiewicz kupiec w Krakowie, Emanuel Mirtenbaum kupiec w Krakowie, Juda Przeworski kupiec w Krakowie i Markus Schönfeld kupiec w Krakowie

7) iż wszelkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

8) że Towarzystwo jest zawiązanem na zasadach ograniczonej poręki

9) że wszystkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo, muszą być podpisane zbiorowo albo przez dwóch członków zarządu, lub jednego członka zarządu i urzędnika Towarzystwa, prokurę posiadającego, tylko kwity kasowe mogą być zbiorowo podpisane przez jednego członka zarządu i kasyera. Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, iż pod słowa stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiek pisane: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną", lub pod słowa „Creditverein für Handel und Gewerbe in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", podpisujący swój podpis położą.

Kraków, 23 stycznia 1885.

L. 2408. (1173 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowska kasa oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Kochanowskiemu i innym o zapłacenie sumy wekslowej 1718 złr z pn., skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia 5 lutego 1885 l. 1612, wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Gałeckiego zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie, dnia 19 lutego 1885.

L. 7953 (1168 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Szwajkowskiego i Karolinę Motrycz, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Chwaliboga i Ignacego Chwaliboga, że w sprawie egzekucyjnej Filipa Schwarza jako prawonabywcy Leiby Laxa przeciw Gabryelowi Chwalibogowi względnie jego małoletnim spadkobiercom Józefowi, Eugenii i Teresie Maryi 2im. Chwalibogom pto 30 złr. w. a. z pn., ustanawia się dla nich kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schornsteina.

Wzywa się ich zatem, aby sądowi obecne miejsce zamieszkania podali, lub też pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki wszelkie tylko samym sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 20 grudnia 1884.

L. 9820. (1196 1—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Parańki i Jana Łukaszewskich zawiadamia się, że powodu zgłoszenia przez Nachmana Morgenstern w myśl §. 7 a. b. ust. z dnia 27 lipca 1871, nr. 96 dz. pr. p. prawo własności do wykazu hipotecznego 262 gminy katastr. Kamionki strumiłowej ustanowiono dla nich kuratora w osobie Jerzego Łukaszewskiego z Kamionki strumiłowej i wyznaczono do przesłuchania tegoż, termin na dzień 27 lutego 1885, o godz. 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka-Strumiłowa, d. 31 grudnia 1884.

L. 132. (1189 1—3)

C. k. sąd krajowy w sporze Maryanny Romanowskiej przeciw Antoniemu Romanowskiemu o rozdział od stołu i łoża pozwem de preas 4 listopada 1884 l. 26558, jako też i w sporze o dozwolenie osobnego zamieszkania pozwem de praes 5 sierpnia 1884 l. 19571 wczętego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Romanowskiego ustanawia kuratorem p. adw dr. Lesława Borońskiego z substytucyą p. adw. dr. Dadleza, wzywając zarazem Antoniego Romanowskiego, ażeby w miejsce tegoż kuratora ustanowił sobie nietylko pełnomocnika, ale ażeby na terminie dnia 26 marca 1885, który się w obydwóch powyższych sprawach do rozprawy wyznacza, osobiście pod rygorem prawa stawił.

Kraków, 16 stycznia 1885.

L. 701. (1194 1—3)

C. k. sąd powiat. miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Balbiny Ettingerowej zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względem wrzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, nr. 776 na łączną kwotę 75 złr. 19 ct. w. a., opiewającej na osobę Balbiny Ettinger wystawionej, i wzywa niniejszem posiadacza tego dokumentu, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył, inaczej za umorzony uznany zostanie

Tarnów, dnia 16 stycznia 1885.

L. 11653. (1095 1—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Chaima Sinaja, iż ustanowił dla niego w sporze z Ryfką Gruber o 130 złr. w. a. kuratorem adw. dr. Bileta z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego, obu ze Złoczowa i wzywa go, ażeby temuż zastępcy podał swoje środki obrony lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

Złoczów 27 grudnia 1884.

L. 47. (1076 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothsteina, że przeciw Maryemie Rothstein i przeciw niemu wytoczył Benzion Karfiol pozew o zapłacenie 150 zł. aw. w załatwieniu, którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 marca 1885 wyznaczony i dla niego kurator Nohe Kohn z Głogowa ustanowiony został.

Rzeczą jest Jakóba Rothsteina, ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony potrzebne informacye i dokumenty udzielić, lub też innego zastępcę zamianować.

Głogów, dnia 7 stycznia 1885.

L. 8548. (1016 3—3)

C. k. sad powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z miejsca zamieszkania Temę Leę Preczepa zam. Handel, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. aust. Banku hipotecznego we Wiedniu przeciw Freidzie Preczepa i Temi Lei Preczepa zam. Handel Chaji Klary Izaaka i Scheindli Preczepów pto 68 złr. i 889 złr. 13 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Brauna, wzywając ją by albo sądowi innego zastępcę wskazała lub ustanowionemu potrzebną informacyę dała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisze.

Brody, dnia 11 czerwca 1884.

L. 7866. (1116 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia nieobjętą masę spadkową Samuela Schwarza i Rozyny Launh rdtowej, w końcu z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Schwarza o uchwale do l. 7866 1884 dozwalającej wykreślenie sumy 38 zł. 53 $^{1}/_{3}$ ct. m. k. z procentem na karcie C. wyk. hip. l. 138 Nowego Sącza dla niego intabulowanej do rąk kuratora adw. dra Schornsteina w Nowym Sączu doręczonej.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 6 grudnia 1884.

L. 1967. (1117 2—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że w sprawie wekslowej Judy Chaima Barana przeciw niemu o 1400 zł. w. a. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego w Stanisławowie z zastępstwem adwokata dra Katzenellenbogena, zaczem się go wzywa, aby kuratorowi temuż potrzebnych udzielił informacyj, lub innego ustanowił i sądowi o tem doniósł.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

Zl. 16349. (884 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit kundgemacht, daß für den dem Wohnorte nach unbekannten Geklagten Josef Elias Epstein rücksichtlich dessen, dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben der Hr. Advok. Dr. Axelrad mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. Leiblinger zum Curator ad actum bestellt wird, und zur Erstattung der Einrede eine 90tägige Frist anberaumt wurde. Josef Elias Epstein und rücksichtlich seine, dem Nameu, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben werden aufgefordert, ihre Behelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder dem Gerichte einen andern Sachwalter namhaft zu machen.

Tarnopol, den 16. December 1884.

Z. 2053. (954 2—3)

Das k. k. Landes= als Handelsgericht in Lemberg macht hiemit dem abwesenden, dem Aufenthalte nach unbekannten Jakob Chat, gewesenen Inhaber der Wiener Firma „Brüder Chat" kund, daß gegen denselben unterm 17. Jänner 1885, Zl. 2053, zu Gunsten der allgemeinen Depositen=Bank in Wien der Auftrag zur Zahlnng der Wechselsumme von 76 80 kr. ö. W. sNG. erlaßen wurde.

Nachdem der Aufenthaltsort des Jakob Chat unbekannt ist, wird für denselben zum Curator der Adv. Dr. Feiles und zu dessen Substituten der Adv. Dr. Stand beide in Lemberg bestellt, und dem Curator oberwähnter Zahlungsanftrag zugestellt.

Es wird hiemit Jakob Chat aufgefordert, dem bestellten Curator alle, zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe beizuschaffen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, widrigens derselbe wegen Unterlassung dessen, alle hiedurch möglich entstehenden schädlichen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, am 17. Jänner 1885.

L. 16837. (814 2—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Izraela Ginsberga, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, względnie dla jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wniesionego przeciw nim 31. grudnia 1884 do l. 16837 przez Fajgę Riwę Kronfeldową pozwu o jej uznanie i zaintabulowanie za właścicielkę $^{1}/_{12}$ części realności pod l. k. 9 m. w Przemyślu, jak Dom. III. p. 41 n. 14 haer i p. 42 n. 16 haer. na Izraela Ginsberga zapisanej, kuratora w osobie p. adw. dr. Skórskiego z substytucyą p adw. dra Baumfelda i doręczając im pozew z 90 dniowym terminem do obrony, poleca im by swych wymienionych kuratorów w tej sprawie jak należy zastępywali.

Tych zaś wzywa się, by środki obrony udzielili wcześnie ustanowionemu kuratorowi lub oznajmili sądowi swego innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 518. (1037 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namieśtnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1885 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie lwowskiej", w dodatku urzędowym „Gazecie wiedeńskiej" i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie wychodzącym", zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, li tylko w „Gazecie lwowskiej".

Wadowice, 7 lutego 1885.

L. 9927. (848 2—3)

C. k sąd powiatowy obwieszcza, że dnia 19 listopada 1884, zmarł w Nowym-Targu, dr. Izydor Tromelsch äger, emerytowany lekarz powiatowy, bezpotomnie i beztestamentalnie.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom do jego spadku przysłuża prawo; przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiego bądź powodu do takowego roszczenie podnieść zamyślają, aby w ciągu roku od daty w tutejszym sądzie się zgłosili, prawa swe wywiedli i deklaracye wnieśli, bo inaczej spadek, dla którego równocześnie kuratora masy w osobie Jana Trybulca notaryusza w Nowym-Targu ustanowiono, z tymi którzy się do spadku zgłoszą i tytuł swój spadkowy wykażą, przeprowadzony i przyznany zostanie, a nieprzyjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie zgłosił i praw nie wywiódł, cały spadek państwu jako bezdziedziczny wydany zostanie.

Nowy-Targ, dnia 31 grudnia 1884.

L. 1591. (1009 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leibę Kuppera i Jakóba Nussbauma. że w sprawie wekslowej Joela Halperna przeciw nim o 520 złr., ustanowiono dla nich kuratora w osobie ad . dra Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dra Katzenellenbogena w Stanisławowie, zaczem się ich wzywa, aby temuż kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi lub innego zastępcę sądowi oznajmili.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

L. 6807. (1096 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gimpla Kannera, iż przeciw niemu i innym wyniosła Sprince Kanner pozew de praes. 3 grudnia 1884 l. 6807 o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyjnego zajęcia.

Kuratorem dla niego ustanowionym został c. k. notaryusz Aleksander Wisłocki, a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 marca 1885 o godz. 9 rano wyznaczonym został

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 23 stycznia 1885.

L. 3279. (976 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z zycia i miejsca pobytu nieznanego Petra Prociuka, iż w dniu 7 września 1883 zmarł w Filipkowcach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia ojca jego Hryćka Prociuka, do którego spadku on z ustawy jest powołany i wzywa go, aby w przeciągu roku od daty ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym dla dania deklaracyi spadkowej tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i kuratorem jego Prociem Petryk przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 30 sierpnia 1884.

L 10133. (1044 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kułacha, by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu do sądu zgłosił, i deklaracyę przyjęcia spadku po ojcu Wawrzyńcu Kułachu 29 grudnia 1837 z pozostawieniem kodycylu zmarłym, bo inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami się zgłaszającymi i kuratorem dlań ustanowionym Wojciechem Kamińskim z Szaflar.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 31 grudnia 1884.

L. 8504. (937 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kratę, aby się do spadku Adama Kraty, zmarłego w Luszowicach w r. 1863, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym kuratorem Janem Foszczem pertraktowanym zostanie. C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 17 października 1884.

L. 182. (953 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia masę pupilarną Dawida Scherezera, względnie tejże z nazwiska i życia niewiadomych spadkobierców, że na dniu 2 stycznia 1885 do l. 182 wnieśli spadkobiercy Samuela Margoschesa, jako to: Mendel Margosches, Eleazar Józef dw. im. Margosches i Chaim Ozyasz Margosches, przeciw niej pozew o uznanie kollokowanej na cenie kupna realności l. 547 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na rzecz pozwanej masy, kwoty 600 złotych polskich z 3 proc. odsetkami, przez zadawnienie za zgasłą, i o eliminowanie tejże z tabeli płatniczej dnia 26 marca 1867 do l. 9093 wydanej, i że dalej w tej sprawie ustanowionym został dla niej kuratorem adw. dr. Bund z substytucyą adw. dra Raresa.

Wzywamy zatem masę pupilarną Dawida Scherezera, względnie tejże z nazwiska i życia niewiadomych spadkobierców, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony srodków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wskazała, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisze.

Lwów, 24 stycznia 1885.

L. 244. (703 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abischa Blumenfelda, że w skutek prośby Leiba Selzera wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty pto resztującej sumy wekslowej 270 zł. w. a. z pn. i tenże nakaz płaty ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Podlewskiemu w Stanisławowie doręczono, wzywając go, aby kuratorowi temuż potrzebnych do zarzutów udzielił informacyj, lub innego zastępcę zamianował i sądowi o tem doniósł gdyż inaczej skutki zaniechania tylko sobie przypisze.

Stanisławów, 14 stycznia 1885.

L. 13249. (968 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza i Jentę Ritterów, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach przeciw Ozyaszowi Ritter, Jencie Ritter i Mojżeszowi Schneider pto. 203 zł. 38 ct. a. w., ustanowiono dla nich kuratora adwokata dra Orusteina wzywając tychże aby albo sądowi innego zastępcę wskazali lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody dnia 30 sierpnia 1884.

L. 5815. (1045 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Süssermann, że Zbarazka zbiorowa kasa sierocińska dnia 9 października 1882 wniosła podanie do l. 4833 przeciw niemu i Saarze Schaindli dw. im. Süssermann o nakaz zapłaty 1000 złr. w. a. z pn. i że nakaz zapłaty dnia 20 listopada 1882 l. 4833 doręczony został kuratorowi ad actum dr. Żywickiemu w Tarnopolu.

Wzywa się zatem Jakóba Sussermann, aby postanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub wskazał sądowi innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki opieszałości sam sobie przypisać musi

Zbaraż, dnia 25 grudnia 1884.

L. 66. (975 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 ... 1871 Urban Buldon w Witkowicach z pozostawieniem kodycylu zmarł, po którym także syn Józef Buldon dziedziczy. Gdy sądowi miejsce pobytu Józefa Buldona nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklaracyę do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z głaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Maciejem Buldonem byłby pertraktowanym.

Kęty, 16 stycznia 1885.

L. 204. (819 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Zaleszczyki 7 stycznia 1884 na 66 zł. a. w. opiewającego, za jeden rok od daty wystawienia, t. j. w dniu 7 stycznia 1885 w Zaleszczykach płatnego, przez Aleksandra Ziółkowskiego i Maryę Ziółkowską akcept wanego, aby ten weksel w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym powyższy weksel na prośbę Michała Gołgana za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawionym zostanie.

Tarnopol, 10 stycznia 1885.

L. 16835. (813 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców Wiktoryna Szmidzińskiego z powodu wniesionej przeciw nim przez Fajgę Riwę Kronfeldową 31 grudnia 1884 do l. 16835 prośby o wykreślenie z realności pod l. 9 w Przemyślu nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu sumy 50 i 83 zł. w. w. Dom. III pag. 227 n. 23 on. uskutecznionej, kuratora w osobie p. adw. dra Skórskiego, z substytucyą p. adw. dra Baumfelda i doręczając pierwszemu rzeczoną prośbę z terminem z §. 45 ust. tab. polecа mu by tych kurandów należycie zastępywał.

Ich zaś wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebne wyjaśnienia, lub oznajmili sądowi swego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 14436. (905 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy na żądanie Jarosława Stetkiewicza wzywa posiadacza wrzekomo zatraconej książeczki kasy oszczędności miasta Stanisławowa l. 2418 na imię Maryi Radewicz wystawionej, na którą to książeczkę złożono pod dniem 4go marca 1881 r. kwotę 99 zł 92 ct, a następnie 10 zł. na łączną kwotę przeto 109 zł. 92 ct. w. a. opiewającej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 1go ogłoszenia edyktu licząc, powyższą książeczkę tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, inaczej bowiem po upływie tego czasu na ponowne żądanie Jarosława Stetkiewicza, takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 31 października 1884.

L. 8493. (733 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu, w skutek prośby Izaaka Laxa, któremu zaginął weksel z daty Nowy Sącz 21 października 1881 na sumę 1000 zł. w. a. opiewający za miesiąc od daty w Nowym Sączu płatny, przez Eisiga Höniga na zlecenie p. Anny Schützer przyjęty, a przez Annę Schützer na zlecenie podpisanego żyrowany, na podstawie którego uzyskał już nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 1883 l. 7385, wzywa posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w 45 dniach od daty pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej niniejszego edyktu, sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya tegoż orzeczoną będzie.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 1988 (1171)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu znosi konkurs do majątku Samuela Sopa otworzony uchwałą z 31 stycznia 1883 l. 1425.

Przemysl, 13 lutego 1885.

L. 2660. (1190)

Z powodu zaszłych zmian mianuje się c. k. adjunkta sądowego dr. Teofila Warchałowskiego komisarzem w sprawie konkursowej Józefa Klugera kramarza galanteryjnego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy.

Kraków, dnia 30 stycznia 1885.

Zl 16071. (1145 3—3)

Uiber das, in dem bereits aufgehobenen Pinkas Kanner'schen Konkursverfahren aufgefundene und realisirte Vermögen, hat der Massaverwalter einen zweiten Vertheilungs-Entwurf hiergerichts vorgelegt.

Davon werden die Konkursgläubiger mit dem Beisatze verständigt, daß es ihnen freistehe, seinen Vertheilungsentwurf bis 23ten Februar 1885 bei dem Massaverwalter, oder hg. einzusehen, und bis dahin ihre etwaigen Erinnerungen dagegen hiergerichts mündlich oder schriftlich anzubringen.

Zugleich wird zur Verhandlug über die rechtzeitig angebrachten Erinnerungen eine Tagfahrt auf den 4ten März 1885, 9 Uhr früh angeordnet.

Stanislau, 27ten Dezember 1884.

L. 1908. (1144 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, ważną jest, położonego nieruchomego majątku Hersza Grauera i Leiby Grauera, piekarzy i przedsiębiorców w Samborze zamieszkałych, a to do majątku każdego z nich osobno.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radcy sądu kraj. Bereźnickiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Pawlińskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę sobie rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym osobno do każdego konkursu zgłosić się i na terminie, który na dzień 13 maja 1885, o godzinie 9 rano, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 marca 1885, o godzinie 9 przed południem, w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w okręgu tutejszego c. k. sądu powiatowego mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego, dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 17 lutego 1885.

Einladung.

Zufolge Anordnung des Kolomear Kreisgerichtes vom 12 Februar l. J. Z 1008, werden sämmtliche Mitglieder der unterzeichneten Genossenschafft zur, in der Genossenschaftkanzlei sub Nr 393¼ in Sniatyn, am 5 März 1885 um 3 Uhr N. M abzuhaltenden Generalversammlung mit dem eingeladen, dass wenn die erforderliche Mitgliederzahl nicht erscheinen, die **zweite** Generalverssammlung am 15 März l J. um 3 Ubr N. M. behuffs Erledigung derselben Tagesordnung wird stattfinden.

Tagesordnung:

I. Entscheidung nach §. 92 Stat über die bestrittenen Einladungen zu General versammlungen vom 1 und 17 Februar l. J. und die bei denselben gefassten Beschlüsse, Constantirung der Zahl der Mitglieder des Aufsichtsrathes und des Umstandes, dass Salamon Klugman weder Mitglied noch Vorsitzender desselben war u. ist, sowie Beschlussfassung darüber.

II. Ausschliessung von Mitgliedern nach § 52 Stat.

III. Auflösung der Genossenschaft, Liquidirung des Vermögens. Bestimung der Zahl der Liquidatoren und deren Wahl.

IV. Genehmigung der Jahresrechnung pro 1884 und Absolutirung des Vorstandes.

5. Sonstige Anträge

Credit-Verein zu Sniatyn, registrirte Genossenschaft mit beschräakter Haftung.

M. Liebman Direktor.

David Teicher Kassierstellvertreter. (1233)

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa Zaliczkowego
w Starym-Sączu

odbędzie się dnia 29 marca 1885 o godzinie 2 po południu w sali magistratu Starego-Sącza na które się członków Towarzystwa zaprasza:

Przedmiotem obrad będzie:

1 Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1884.

2 Rozdział zysków, ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego i ostateczne ustanowienie dywidendy za rok 1884.

3 Udzielenie Dyrekcyi absolutorium za rok 1884.

Stary-Sącz, 21 lutego 1885.

Dr. Leopold Gawełkiewicz.

Prezes Rady nadzorczej. (1231)

L 22. (1232)

Ogłoszenie.

W myśl §§ 35 i 36 statutów, zaprasza Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, P. T. członków na

Ogólne Zgromadzenie

które dnia **5 marca 1885** o godzinie 5 po południu, w sali Wydziału powiatowego w Nadwórnie się odbędzie.

Porządek dzienny:

1 Sprawozdanie Dyrekcyi, z czynności za rok 1884.

2 Sprawozdanie Rady zawiadowczej o wyniku sprawdzenia rachunków za rok 1884 z wnioskiem co do podziału zysków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum

3 Wybór 2 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustąpić mających przez wylosowanie (§. 21 Statutu).

Z Rady zawiadowczej Kasy zaliczkowej.

w Nadwórnie, 19 lutego 1885.

ks. Atanazy Mojseowicz. sekretarz. *Józef Döller.* prezes

L. 35. (1225)

Ogłoszenie.

Dnia **12 marca 1885** o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej

Ogólne Zgromadzenie
członków Towarz. zaliczkowego w Podhajcach,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które szanownych członków Towarzystwa zapraszamy.

Na porządku dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności za 1884 r. oraz zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku.
4. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1884.
5. Sprawozdanie komisarza Banku krajowego.
6. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej ze sprawdzenia rachunków za r. 1884 i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
7. Zatwierdzenie dokonanego przez Radę nadzorczą wyboru członków Dyrekcyi.
8. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1885.
9. Wnioski członków.

Podhajce, 20 lutego 1885.

Sekrerarz:
Dr. *Zygmunt Dzikowski.*

Prezes Rady nadzorczej:
Ks. *Dymitr Huzar.*

L. 187. (1224)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30 ust. o Repr. p. ogłasza się niniejszem, że budżet na rok 1885 i rachunki powiat. za rok 1884, są wyłożone w biurze Rady powiatowej do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.

W Bohorodczanach, 21 lutego 1885.

Prezes:
Józef Szeliński.

L. 1590. (1104 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, p. Aleksandrze z Jaruntowskich Ujejskiej kapitały 12 853 złr. 09 ct. a. w. i 12.853 złr. 09 ct. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 42.600 złr. a. w. i 13.200 złr. a. w. na hipotece dobr Strzeliska stare „Aleksandrówka“ i Strzeliska nowe „Aleksandrówka“ w powiecie Bobreckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1884 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Aleksandrę z Jaruntowskich Ujejską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 11 lutego 1885.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1885 r. zastawy w dniach 8 i 9 kwietnia 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 23 lutego 1885 (1226 1-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen“ **Serwisa stołowe,** herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL“** zwanym.

W dobrach Sieniawskich, powiat Jarosław, we wsi **Dąbrowicy,** jest **PROPINACYA do wydzierżawienia od 1go lipca 1885.** Bliższe informacye w zarządzie dóbr **w Sieniawie.** [873 3–?)

Meble na raty

u Ignacego KRON

fabryka mebli

w WIEDNIU,

Stadt Lugeck Nr. 2.

Zdolnych zastępców przyjmuje się zaraz za wysoką prowizyą. (1114 3—4)

Z wolnej ręki do sprzedania

jest realność w **Posadzie Sanockiej** pod l. 90 położona, składająca się: z dwóch domów mieszkalnych, pierwszy frontowy o 6 pokojach, drugi w ogrodzie położony i w szwajcarskim guście zbudowany o 5 pokojach; obydwa domy z odpowiedniemi ubikacyami. Realność ta, tworząca uporządkowany korpus tabularny, położona jest wśród ogrodu 500 sążni kwadratowych wynoszącego, niesie obecnie do 700 złr. czystego dochodu i jest o 150 kroków od budującego się c. k. sądu kolegialnego oddaloną. Bliższych szczegółów sprzedaży tej realności dowiedzieć się można listownie pod adresem: n Państwa **Ruczków w Sanoku.** (949 6—11)

Calicot najtrwalszy materyał **na kalesony,** sztuka na 10 par złr. 8.

Perkale białe „Chiffon“ z fabryki **Bened. Schrola Synów** metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki, metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10. (5944 24—?)

PRZECIW Katarom, Grypie Zapaleniom gardła, piersi i w ogóle Kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÈ P. DELANGRENIER w PARYZU,** uznane zostały za najskuteczniejsze.

Nie zawierają ani **Opium,** ani morfiny, ani kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. [Unikać fałszerstw i naśladownictwa.]

We Lwowie w aptekach pp· Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. [1! 6—?]

Dyetaryusz

z kilkunastoletnią praktyką sądową i notaryalną, obznajomiony z wszelką manipulacyą pracujący od kilku lat przeważnie w koncepcie a w szczególności w sprawach niespornych życzy sobie zmienić dotychczasowe miejsce. Reflektujący raczą się zgłosić pod adresą **B. R.** poste restante **Rzeszów.** (1164)

Niezbędne dla każdego 5.000 kartek papieru zdrowia „Closet“

po cenie tylko 3 zł. przesyła pocztą franco **H. BOSCHAN w Wiedniu,** I. Laurenzerberg 1. (1131 ?—5)

Zakład wodoleczniczy

w Sassowie 1129 2-3 **jest do wydzierżawienia.**

Pp. reflektujący raczą się zgłosić do Zarządu dóbr w Sassowie, poczta tamże.

Bez konkurencyi!

Koszule męskie z dobrego trwałego Chiffonu z najcieńszym przodem, pięknie i dobrze szyte, najnowszego kroju — sztuka 1 złr.

Pojedyńcze koszule do łaskawego oglądnięcia na żądanie przesyła się.

M. Beyer i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1. 1079

Poszukuje się AGRONOMA doświadczonego i postępowego, na rządcę ekonomicznego do większego majątku nad Wisłą w Galicyi. Bliższe szczegóły listownie. Oferty pod literami **A. B.** poste restante **Kraków.** (1228 ?–3)

Największy wybór **KORONEK** wstążek i kryz do obszywania sukien polecaja po najprzystępniejszych cenach

Schilling & Stelzer

we Lwowie, ulica Halicka licz. 16. [547 7-12]

AVISO

für deutsche Stellensuchende!

Dringend werden gesucht zum sofortigen Antritt! 1 Güter-Inspektor fl. 1 600; 1 Oeconomie Beamter fl. 900; 1 Hausverwalter fl. 1.200; 1 Secretär fl. 1000; 1 Portier fl 750; 2 Arbeits-Aufseher à fl. 700; 1 Buchhalter fl. 1000; durch **die General-Agentur M. WINDT, innere Stadt, Hut-Gasse 12, in Budapest.** Bei Anfragen sind 3 St. Briefmarken beizulegen. (12?7)

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysyła do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 8—?]

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zl. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Na wielki POST!

Jabłka suszone bez dymu, obierane drelowane i krajane, 1 kilo po 6 ct., w woreczkach 5-kilowych dostać można u

L. K.

w Pistyniu, poczta w miejscu. [1136 2—10]

Zgubiono

zeszyt nut skrzypcowych oprawny w angielskie płótno z napisem literami złotemi **Violon,** a u dołu **E. L.** Rzetelny znalazca zechce oddać w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“,** gdzie otrzyma stosowną „nagrodę“.

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21 w CZERNIOWCACH, ulica św Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (4?8 23-?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego niepo równanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią. — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr heliotrop. hyacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukień i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 11 ?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr 3.

Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 9, 10 i 11 marca 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 6 lutego 1885. (955 3-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.